Nr. 282. Wtorek, 12. Grudnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył celem nagrodzenia zasłużonych członków i sług straży pożarnych i organizacyj ratunkowych widomym znakiem Najwyższego uznania, ustanowić Medal i zarazem najmiłościwiej zatwierdzić podane poniżej zasady co do nadawania tego medalu.

Statuty

ustanowionego Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada 1905 medalu honorowego za 25-letnią zasłużoną działalność pożarniczą i ratunkową.

§ 1.

Medal ten nosi nazwę „Medal honorowy za 25-letnią zasłużoną działalność przy strażach pożarnych i ratunkowych“.

§ 2.

Medal ten wykonany jest z bronzu, ma średnicę wynoszącą 3·2 cm., na pierwszej stronie ma popiersie Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, otoczone z obydwu stron wieńcem wawrzynowym. z góry zwieszającym się i na dole otwartym, a na stronie odwrotnej na tarczy otoczonej również wawrzynem i ozdobionej płomieniem w pośrodku cyfrę „XXV.“ a dokoła napis: *Fortitudini, virtuti et perseverantiae.*

Medal ten ma być noszony na pomarańczowo-żółtej wstędze 39 milimetrów szerokości na lewej stronie piersi, a to po za medalem jubileuszowym dla osób cywilnych, zatrudnionych w służbie państwowej.

§ 3.

Prawo do tego medalu honorowego mają osoby, które przez lat 25 należały w charakterze członków czynnych do ochotniczych straży pożarnych lub ochotniczych korpusów ratunkowych, istniejących w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, które w tym charakterze okazały gorliwą i pożyteczną działalność.

§ 4.

Medal może być nadany także tym członkom nieochotniczej względnie zawodowej straży pożarnej lub nieochotniczego względnie zawodowego korpusu ratunkowego, a dalej i tym sługom ochotniczej straży pożarnej lub ochotniczego korpusu ratunkowego, którzy przez 25 lat należeli do takiego związku lub w nim służyli i w tym czasie okazali szczególną gorliwość w spełnianiu obowiązków, godne uznania oddanie się spełnianiu obowiązków służbowych i wybitną dzielność.

§ 5.

Medal ten nadany będzie bez względu na rangę, stan i płeć, jednakże tylko tym osobom, co do których nie zachodzą w myśl § 6 ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dz. p. p. Nr. 131 okoliczności. wykluczające od otrzymania orderów i odznak honorowych.

Nie będzie się wymagać nieprzerwanej 25-letniej działalności; również nie musi działalność w ciągu całego jej trwania ograniczać się do tej samej organizacyi.

§ 6.

Prawo (§ 3) do otrzymania tego medalu należy zgłosić u politycznej władzy powiatowej miejsca pobytu i wykazać powyższe wymogi.

Ocenienie słuszności żądania i przyznanie medalu należy do politycznej władzy krajowej.

Celem nadania medalu osobom wymienionym w § 4 winna odnośna komenda straży pożarnej względnie kierownictwo odnośnego korpusu ratunkowego wnieść prośbę do tej politycznej władzy powiatowej, w której obrębie urzędowym korporacya ma swoją siedzibę.

Także w tym przypadku nadaje medal polityczna władza krajowa.

Od odmownej decyzyi politycznej władzy krajowej można wnieść rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych w ciągu czterech tygodni.

§ 7.

Wolno nosić miniaturę medalu, natomiast nie jest dozwolonem noszenie wstęgi bez medalu.

§ 8.

Po śmierci właściciela pozostaje medal jego spadkobiercom.

§ 9.

Postanowienia karne co do utraty orderów i oznak honorowych mają również obowiązywać co do tego medalu.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników ewidencyjnych katastru podatku gruntowego inspektora ewidencyjnego, Juliana Łatkiewicza, starszym inspektorem ewidencyjnym w VII. klasie rangi.

P. Minister skarbu zamianował starszego kontrolora cłowego, Stanisława Konckiego, starszym zarządcą urzędu cłowego w VIII. klasie rangi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Jacka Żyborskiego w Złoczowie do Sambora i Władysława Dębskiego w Samborze do Złoczowa.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbu, Modesta Jelonka, koncypistą skarbu w X. klasie rangi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 grudnia 1905 do l. 181.261 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 grudnia 1905 l. 54.610, normującem aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 10 grudnia b. r. do l. 180.345 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 grudnia b. r., — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 grudnia.

Sanacya długów urzędniczych.

Położenie materyalne urzędników państwowych jest od lat kilku znowu przedmiotem powszechnej dyskusyi, jak było niem przed regulacyą płac, dokonaną za rządów Kazimierza hr. Badeniego.

Dziwnem wydać się to musi nieznającemu stosunków, że w tak krótki już czas po regulacyi, potrzeba — jak to wykazał

Listy z Monachium.

(Wystawa dzieł Lenbacha w „Secesyi“. — Premiera operowa: „Frau Ilsebill“ Fryderyka Klose'go. — Wagner, Bayreuth i Monachium.

(Ciąg dalszy).

Kiedy we Francyi rosną ciągle nowe zdobycze także w dziedzinie dramatu muzycznego, Niemcy po śmierci R. Wagnera nie wydali ani jednego (prócz „Jasia i Małgosi“ Humperdincka) dramatu muzycznego, któryby mógł liczyć na dłuższy żywot. Poprostu jakieś fatum zawisło nad tym krajem, który przecież wydał największego twórcę w dziedzinie opery. Jaki powód tego jest, nie opłaci się dociekać, dość, że tak jest. Ale reklamy nie ustają ani na chwilę. Niedawno wystawiono nową operę Zygfryda Wagnera, „Bruder Lustig“, w Hamburgu. Doznała zupełnej klęski, a przecież przekupna prasa niemiecka wychwala ten produkt jako niezwykłe dzieło. Naturalnie nie dały się wziąć na kawał pisma muzyczne, które orzekły, że Wagner jest architektem zbłąkanym na pole muzyki, nie posiadającym szczególniejszych zdolności twórczych, u którego najlepsze są... reminiscencye i motywy z ludowej muzyki.

Fryderyk Klose, jeden z najmłodszych niemieckich kompozytorów, uczeń Mottla, Liszta i Brucknera, pisze stosunkowo niewiele. Przedewszystkiem jest symfonistą. Być może, iż dlatego nazwał swój dramat muzyczny „Ilsebill“ — dramatyczną symfonią. Dramatycznej muzyki jest w tej operze niewiele, a symfoniczną jej nie można nazwać, bo poprostu nie ma zupełnie charakteru symfonicznego. Tekst tej opery jest zaczerpnięty ze znanej baśni Andersena o rybaku i jego żądnej bogactw i panowania żonie; z nędznych rybaków, mieszkających w drzewie spróchniałem, stają się kolejno zamożną szlachtą, potem udzielnymi panami zamkowymi, a gdy Ilsebill pragnie nawet duchowego panowania nad ludźmi i chce dorównać bogom, piorun niweczy wzrastającą potęgę nędzarzy i (w ostatnim obrazie) wszystko powraca do dawnego stanu i znowu rybak musi „Jahr ein, Jahr aus“ zapuszczać sieci i łowić ryby, aby módz twardy los znosić. Bogactwa zawdzięczali temu, że gdy rybak chwycił raz w sieć potwora-rybę w jeziorze i chciał go zabić, ten przyrzekł mu za pozostawienie go przy życiu spełnić wszystkie życzenia, byle nie przeszły granicy sił ludzkich. Jak widzimy baśń ta nie posiada żadnej dramatycznej kwalifikacyi do opery. Dramatyczna muzyka odzwierciedla charaktery i sytuacye i jest duszą dramatu. Ale akcya sama przez się nie może mieścić niczego, co trąci „deus ex machina“ i czem kieruje ślepy los. To też Klose ograniczył się do malowania tonami nastrojów; ale to widocznie nie leży w jego zdolności. Nawet Wagner nie byłby dał sobie rady z takim materyałem. Tekst zawiera też wiele frazesów i koloryzmu wierszowego, zaczerpniętych z „gwary“ Wagnerowskiej, co jednak nic a nic nie pomaga, gdyż są to zewnętrzne akcesorya. Muzyka Klosego jest nad wyraz nieudolna, autor nie potrafi napisać (prócz maleńkich wyjątków) ani jednej frazy symfonicznej, któraby brzmiała porządnie. Jego instrumentacya i symfoniczna robota proszą o liczne poprawki i wyrównania; działają też tak jakby słuchacza otaczało stado skorpionów. Ma się wrażenia przeprawy przez kolczasty płot, w którym druty (głosy) są tak niesłychanie źle powikłane, iż n. p. poemsty symfoniczne R. Straussa są w obec pracy Klosego wzorem kaligrafii muzycznej i niezwykle przejrzystej roboty. Nadużywanie środków dynamicznych może o głuchotę i nerwową febrę przyprawić. Jak można nazwać takiego kompozytora dobrym instrumentatorem, który na tle kwintetu smyczkowego każe kwiczeć klarnetom, obojom i rożkom angielskim fortissime w najwyższych tonach?! Przytem nie zadaje sobie kompozytor zbyt wiele trudu z kontrapunktyczną robotą: trzygłosowa imitacya jest zdaje się szczytem jego wiedzy. Co kilkanaście taktów unisona! Harmonicznie jest bez uroku, najwyżej sięga jego zdolność do odpisywania wstępu z „Tristana“. Najlepsze motywy z opery Klosego są — nie jego: wśród „niekończonych“ melodyi i pracy wpada Klose na motyw z „Tristana“, ratując się ucieczką przed reminiscencyą wpada na „Śpiewaków norymberskich“, stamtąd zaś czmychając potrąca o motyw z „Marsza cesarskiego“ Wagnera, aby wpaść w objęcia motywów z „faustowskiej symfonii“ Liszta. Aby jednak nie posądzono go o odpisanie ze znanych dzieł, sięga do nieznanych już dziś starych pieśni niemieckich z XIV i XV wieku. Publiczność naturalnie nie odkryje tych sztuczek, ale kto się zajmuje historyą muzyki, ten odrazu odgadnie, skąd p. Klose pożycza na wieczne nieoddanie.

Przy tej sposobności muszę nieco dłużej zatrzymać się przy dekoracyach tej opery. Słyszy się tyle o Monachium jako mieście malarzy, dekoratorów, przemysłu artystycznego i dobrej opery. Kto widział dekoracye tutejsze do „Jasia i Małgosi“ Humperdincka, „Ciekawych kobietek“ Wolfa-Ferrariego, „Lobetanza“ Thuillego, „Pfeiffertagu“ Schillingsa, „Róży z ogrodu miłości“ Pfitznera i innych stale grywanych powagnerowskich oper, ten nie mógł nie doznać jak najprzykrzejszego rozczarowania. Inteligencya dekoratora monachijskiego nie przekracza tej, którą posiada przeciętny wydawca kolorowanych „kartek z widoczkami“. Pod tym względem dekoratorzy wiedeńscy stoją o niebo wyżej od monachijskich; choć — tak źle znowu nie jest. To, co widziałem na wagnerowskich przedstawieniach letnich w „Teatrze księcia regenta“, było w istocie podziwu godne, n. p. wszystkie dekoracye w „Tristanie“ albo „Nibelungach“, lub ostatni akt „Śpiewaków norymberskich“. Dlaczego jednak zbywać ten ważny czynnik w przedstawieniach „Hof- und Nationalteatru?“. Wprost oczom swoim się nie wierzy! W Berlinie wystawia dyrektor Gregor „Carmen“ Bizeta i prosi nie byle kogo o dekoracye, bo Zuloagę, jednego z najwybitniejszych malarzy współczesnych. Monachium, które ciągle jeszcze wierzy w swe przodowanie w miastach sztuki niemieckiej, nie może się zdobyć na dostateczne dekoracye w teatrze! P. Pawlikowski może być o siebie spokojnym, bo jeżeli nie dorówna Paryżowi, Wiedniowi lub Berlinowi, to w każdym razie mógłby przyjąć na naukę dekoratorów monachijskich! Nie do uwierzenia, ale prawdziwe! Możnaby w końcu darować parweniuszowski i nędzny w swym guście koloryt pejzażów scenicznych monachijskiego teatru, możnaby zrezygnować z tych za włosy ciągnionych efektów świetlnych, które nie posiadają w sobie ani joty prawdy lub poezyi, można wreszcie przyzwyczaić się do oleodrukowego tonu tych dekoracyj, ale trudno jest ze spokojem i nie bez ironicznej wesołości widzieć tak szalone błędy perspektywiczne, jakie zazwyczaj nie odstępują na krok dekoratora monachijskiej opery. I to wszystko, mimo, że Niemcy posiadają takich ludzi jak Hagemann i innych. Bardzo im jeszcze daleko do takich zdobyczy w tym kierunku, jakie poczynił n. p. Gordon Craigh, którego pomysły dekoracyi scenicznych wystawiono w tutejszym „Kunstvereinie“.

(Dokończenie nastąpi).

Sagittarius.

wiec urzędników świeżo urządzony w mieście naszem — nowej akcyi sanacyjnej. Wytłómaczenie jednak uderzającego zjawiska jest bardzo proste: właśnie ostatnich lat kilka zaznaczyło się niepohamowanym rozpędem drożyzny, która wprost zastraszające przybiera rozmiary. Budżet urzędniczy, z natury rzeczy za mało elastyczny, nie zdołał nacisku znieść bez ujmy dla swej równowagi. Bezpośredniem więc następstwem był wzrost zadłużenia urzędników, objaw dawniej w tej dziedzinie nieznany, a słusznie niepokojący. Pomijając już bowiem tę okoliczność, że w interesie służby pożądanem jest, by urzędnika nie krępowały troski materyalne, wziąć należy w rachubę ważną rolę ekonomiczną stanu urzędniczego w społeczeństwie. Tak liczny dzisiaj zastęp urzędników, skazany na rolę wyłącznie konsumenta, nie wytwarza wprawdzie nowych wartości ekonomicznych, jest jednak natomiast jednym z głównych żywicieli warstw produkujących i pośredniczących. Z upadkiem zamożności wśród urzędników ubywa jedno z głównych źródeł, u którego posilać się może krajowy handel i przemysł.

Rząd złożył podostatkiem dowodów, że dola urzędnicza nie jest mu obojętną i czyni wszystko, co możliwe, by urzędnikom przyjść z pomocą. Ale już obecnie koszta administracyi obciążają budżet państwowy tak znacznemi sumami, iż bez niebezpieczeństwa dla równowagi finansowej niepodobna dalej posuwać się w tym kierunku.

Była to więc myśl prawdziwie zdrowa i jedynie możliwa do wykonania, gdy zwrócono uwagę urzędników, że sami przedewszystkiem winni zająć się sanacyą swych stosunków, przyczem niezawodnie liczyć mogą na jak najżyczliwsze poparcie Rządu. Zachodziła wszakże obawa, że w obec niedość rozwiniętego wśród urzędników zmysłu przedsiębiorczości, idea, choć tak zdrowa, albo rozbije się o przeszkody, albo też pójdzie w odwłokę. Niebezpieczeństwo to zażegnała szlachetna inicyatywa JE. P. Namiestnika. Przemową swą na ostatniem wiecu lwowskim wlał on w urzędników otuchę i rozbudził w nich energię. Komitet wiecowy, złożony z najwybitniejszych przedstawicieli naszego świata urzędniczego, nie wypuścił już sprawy z ręki, a o wyniku starań dowiedzieliśmy się z przebiegu obrad wiecu, który zgromadził dnia 8 b. m. urzędników w Krakowie

Szczęśliwie przez P. Namiestnika na właściwe tory wprowadzona akcya, nietylko nie ugrzęzła w piasku, lecz owszem w krótszym, niż możliwem zdawało się czasie, dojrzała i wydała pozytywny, a bardzo pomyślny wynik. Udało się w sprawę zaangażować Bank krajowy, który pod warunkami istotnie jak najkorzystniejszymi, ma zająć się sanacyą długów urzędniczych. Konwersya ta zmniejszy ciężary do *minimum* i dozwoli urzędnikowi na nowo przyprowadzić budżet swój do równowagi. Jeśli zaś jeszcze uda się uzyskać realną podstawę dla budowy tanich, czynszem nabywanych domów urzędniczych, wówczas nic już nie stanie na przeszkodzie powrotowi względnego przynajmniej dobrobytu do rodzin urzędniczych, zarazem zaś położy się tamę mizeryi czynszowej, która nietylko urzędnikom daje się obecnie we znaki.

W uzupełnieniu krótkiej wzmianki, jaką już przyniosły depesze, podajemy za *Czasem* przebieg obrad piątkowego wiecu urzędników krakowskich.

W zebraniu tem wzięli udział: Prezydent sądu krajowego wyższego Hausner, delegat Namiestnika Fedorowicz, prezydent miasta dr. Leo, Wiceprezydent sądu krajowego wyższego Stebelski, radca Dworu dr. Szlachtowski, Wiceprezydenci sądu kraj. Pogorzelski i Mendelsburg, wiceprezydent miasta Sare, dyrektor policyi dr. Flatau, wielu urzędników wszystkich rang, zarówno państwowych, jak autonomicznych. Z posłów obecni byli pp.: Rotter, Petelenz i Federowicz.

Obrady wiecu zagaił przewodniczący poseł prof. Wł. L. Jaworski, przypominając, że pierwszy, odbyty przed niespełna dwoma tygodniami wiec zajmował się wymienionemi wyżej sprawami. Przebieg był następujący: Sprawa podwyższenia dodatku aktywalnego została załatwioną za pomocą odczytania przygotowanej petycyi; sprawa budowy mieszkań referatem dr. Liebermana. Co do sprawy konwersyi długów przedłożono referat i odczytano list prezesa Banku związkowego we Lwowie, oświadczającego gotowość wejścia w rokowania. Obecnie zgłosiła się także dalsza, bardzo poważna instytucya krajowa, to jest Bank krajowy i przedłożyła plan konwersyi długów urzędniczych. Oferta Banku krajowego opiewa:

Z mocy § 3 D. f. a. swego statutu, może Bank krajowy udzielać pożyczek kołom kredytowym na skrypty notaryalne.

C. k. urzędnicy państwowi w Galicyi tworzą tedy przy Banku krajowym koło kredytowe.

Zasadnicze postanowienia dla tego koła:

1. Każdy urzędnik państwowy, żądający pożyczki amortyzacyjnej, musi się stać członkiem koła kredytowego.

2. Koło kredytowe podzielone będzie na tyle oddziałów, ile istnieje powiatów politycznych w Galicyi. Każdy oddział wybiera na 3 lata wydział, z trzech członków złożony. Członkowie tego wydziału są wyborcami do wydziału centralnego we Lwowie z pięciu członków złożonego, również na 3 lata wybranego.

3. Każdy, ubiegający się o pożyczkę w Banku krajowym, wnosi podanie na druku, dostarczonym przez wydział powiatowy — podanie to odsyła wydział powiatowy wraz ze swym wnioskiem do wydziału centralnego. Wydział centralny łącznie z dyrekcyą Banku krajowego załatwia to podanie ostatecznie.

4. Wypłatę pożyczki i pobór rat załatwia Bank krajowy przez zakład centralny we Lwowie, filię w Krakowie i swoje zastępstwa w kraju. Całą administracyę i buchalteryę prowadzi Bank krajowy.

5. Pożyczki udzielane będą na 4 prc do amortyzacyi wraz z kapitałem po 7 prc. w ciągu lat 21 (8 prc. w ciągu lat $17^1/_2$) na akty notaryalne za kondyktem *primo loco* na płace. Spłata więcej rat kapitału lub całości jest w każdej chwili bez wszelkiego penale dozwoloną.

6. Oprócz raty amortyzacyjnej płaci dłużnik 2 prc. od raty na fundusz gwarancyjny. Fundusz gwarancyjny oprocentowuje Bank krajowy po 3 prc. Fundusz ten opłaca pauszal administracyjny Bankowi i pokrywa straty z powodu śmierci lub wydalenia ze służby dłużnika, który z długiem zalega — a dług ten ani w majątku prywatnym, ani w spadku pokrycia nie znajdzie. Dłużnik po spłacie długu swego dostaje 80 prc. matematycznej wartości uiszczonych wkładek do funduszu gwarancyjnego, wedle stanu w chwili spłaty długu. W razie rozwiązania koła kredytowego c. k. urzędników państwowych przy Banku krajowym rozdzieli się cały pozostały fundusz gwarancyjny między tych członków, którzy częściowego zwrotu swych wkładek do funduszu gwarancyjnego jeszcze nie otrzymali, wedle obliczenia w stosunku do swych wpłat do tegoż funduszu w chwili rozwiązania koła kredytowego.

Bank krajowy — zaznaczył przewodniczący — przyjmuje uznaną przez nas zasadę, jako jedynie prowadzącą do celu, że konwersyę przeprowadzić gotów na podstawie funduszu gwarancyjnego, bez polic asekuracyjnych. W ten sposób przeprowadzona konwersya będzie prawdziwą ulgą dla urzędników. Komitet urzędniczy lwowski uznał ten program konwersyjny za pożyteczny: P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki również uznał projekt za odpowiedni do wprowadzenia w życie w interesie urzędników. Obecnie głównem zadaniem będzie dostarczenie Bankowi krajowemu z funduszów państwowych kwoty 5,000.000 koron na przeprowadzenie konwersyi. JE. P. Namiestnik przyrzekł poczynić starania w tym kierunku. Znając jego życzliwość dla urzędników, możemy mieć nadzieję, że starania te uwieńczone będą pomyślnym skutkiem. W ten sposób stanęła dzisiaj sprawa na gruncie realnym. Powinna przynieść prawdziwą korzyść interesowanym. W dalszym toku będzie ją prowadził Związek urzędników całego kraju i jego zadaniem będzie wprowadzenie jej w życie.

Komitet lwowski — podniósł dalej przewodniczący — wysyła dnia 10 b. m. deputacyę do Wiednia w sprawie podwyższenia dodatku aktywalnego. Zgromadzenie prawdopodobnie uzna za pożądane wysłać taką samą deputacyę do Wiednia i dlatego mowca wybór deputacyi postawi na porządku dziennym zebrania. — W końcu przedłożył przewodniczący znane już rezolucye z odpowiedniemi zmianami, wywołanemi dalszym rozwojem sprawy. W szczególności komitet proponuje wiecowi przyjęcie za podstawę dalszej akcyi oferty Banku krajowego i działanie w tym kierunku w porozumieniu i wspólnie z komitetem lwowskim. Podniósł również mowca zasługi posła Stefana Sękowskiego dla sprawy i imieniem komitetu wniósł uchwalenie rezolucyi, wyrażającej mu gorące podziękowanie za inicyatywę i prace, w celu doprowadzenia dzieła konwersyi do skutku.

W obec decyzyi komitetu lwowskiego, który już przyjął ofertę Banku krajowego i znalazł dla niej poparcie naczelnej władzy krajowej, urzędnicy krakowscy, łączą się z postanowieniem lwowskich kolegów, we wdzięcznej pamięci jednak zachowają, że myśl, która obecnie przyoblekła się w realne kształty, wyszła w zasadniczych swych konturach od posła Stefana Sękowskiego, i że on też pierwszy, jako prezes rady nadzorczej związk. Banku akc. we Lwowie, poczynił odpowiednie kroki, celem urzeczywistnienia projektu. W końcu wyjaśnia przewodniczący sposób, w który pp. urzędnicy najłatwiej mogą uiszczać składkę jednorazową na koszta akcyi. Wypłacający pobory służbowe, potrącą tę wkładkę przy najbliższej wypłacie i tak zebrane kwoty prześlą radcy cesarskiemu, p. Niemetzowi.

Nad temi rezolucyami wywiązała się obszerna dyskusya.

Wrażenie wywarło przemówienie dr. Wróbla, inspektora kolei państwowych, który wykazywał, że prace komitetu otwierają dla urzędników widoki lepszej przyszłości. — W sprawie konwersyi długów i budowy tanich mieszkań, komitet z nakładem pracy i poświęcenia doszedł do konkretnych wyników; w istocie ideałem może być dla urzędnika, aby spokojny od trosk, połączonych z obecnym ciężkim systemem obdłużenia, miał własny dach nad głową. Mowca rozpatrzył ofertę Banku krajowego, omówił ją wyczerpująco i wskazał praktycznie, aby komitet, o ile to możliwe, dążył tylko do obniżenia procentów na cele amortyzacyi i gwarancyi. Mowca wykazywał dalej potrzebę zespolenia wszystkich urzędników w jeden związek. — Dopiero taki związek, właściwie jego zarząd mógłby rozpatrzeć ostatecznie warunki konwersyi i przyjścia z pomocą urzędnikom, z których wielu wpadło w długi dotkliwe nie z własnej winy, ale z powodu różnych nieszczęść.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie wszystkie rezolucye, proponowane przez komitet, a nadto przez aklamacyę wniosek p. Szurzyca, wyrażający komitetowi uznanie i podziękowanie za jego dotychczasową pracę. Przewodniczący stwierdził jednomyślność tej uchwały i dziękując wiecowi imieniem komitetu za ten dowód zaufania, zdobytego nie prostym frazesem i łatwą krytyką, ale rzetelną pracą, zapewnił zebranych, że komitet pracować będzie dalej z równym zapałem i oddaniem się sprawie.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Przy drzwiach szczelnie zamkniętych — (co też powie Piotr, wróciwszy z Pałacu sprawiedliwości!) — pani Urtrel siedziała zgnębiona, jak oszołomiona... Mniej w niej było gniewu, niż rzewnej boleści. Ten cios powalał ją na ziemię i cała zbolała dźwigała to ciężkie brzemię. Niema żadnej rady... Los, uśmiechając się do Glossevillów, uderzał w nią jak obuchem. Tak być musiało. Dziedziczyli, tak, nie inaczej!... Wszystkie jej żale, — gdyż ostatecznie była matką, i cierpiała widząc swego Piotra po raz drugi zawiedzionego w nadziejach — całe jej oburzenie, zwracało się przeciw zmarłemu. Czy podobna być o tyle nieostrożnym, aby nie pomyśleć najprzód o przyszłości tych, których się kocha a przynajmniej mówi się, że się kocha!... To lekceważenie nie do darowania, ta lekkomyślność szalona u mężczyzn w ogóle, a tak karygodna ze strony ojca, jedyną była przyczyną tych wszystkich nieszczęść! Przeklinała też tę przyczynę z całego serca.

Odgłos dobrze znanych kroków wzruszył ją, zaostrzając cierpienie. Biedny Piotr! Litowała się nad nim, że była zmuszoną mu wszystko powiedzieć. Wszedł podśpiewując, lecz wnet przewąchał dramat i zamilkł.

— Odwagi! — rzekła mu.

— Aj! aj!... — zawołał. — Moje przeczucia mnie nie zawiodły... Mów, mamo, cóż takiego?

Pochylał głowę pod ciosem i milczący, wpatrywał się w jeden z kwiatów dywanu. Z zużytego dywanu, oczy jego przeniosły się na pokrycie foteli, które także przecierać się zaczynało. Dawno nie odświeżony salon i banalne ściany, niesmak w nim budziły... Ach! nie, ten fatalizm!... I nagle, los jego przedstawił mu się w czarnych barwach.

— Nic? — rzekł z westchnieniem — nic?... Skradziono testament, nie ulega wątpliwości, zamieniono dokumenty!... To nikczemność, nikczemność!...

Głos jego zadrżał, a oczy łzami się zwilżyły. Pani Urtrel przeraziła się, aby ten zawód, cios nadto niespodziewany a tak brutalny, nie złamał tej delikatnej i czułej natury; ona także współczuła z boleścią Luizy. Cierpiała, w swojej miłości dla Piotra. I znowu powtórzyła:

— Odwagi!

A w głębi duszy myślała: „Co on zadecyduje? Co mu radzić, aby dopomódz jego własnemu rozsądkowi, a nie zranić jego serca?“

Ale Piotr spojrzał na nią śmiało.

— Bądź spokojna, mateczko? Będę miał odwagę....

Długi czas rozmawiali, roztrząsając tę smutną sprawę. Pani Urtrel, otwarcie radowała się z tak dzielnej rezygnacyi. Nie zdając sobie sami z tego sprawy, rozmawiali o przedmiocie, który godzinę temu tak bardzo na sercu im leżał, w swobodny już prawie sposób.... Jak o tem, co było, a nie jest.... Nie wspomnieli nawet o owych stu tysiącach franków, o tej drobnostce, nie stanowiącej nic prawie.... Nie wspominali także o celu rozwianym, o mirażu, który wczoraj jeszcze był ich marzeniem.... Ten miraż, to małżeństwo, nikt już o tem nie myślał, nikt już nie pomyśli nigdy, z wyjątkiem jednej osoby, jedynej.... Ale cóż ona!...

Ona już nie była niczem innem, tylko pierwszą lepszą mulatką, jak się dawniej wyrażała pani Urtrel i taką się okazywała teraz rozczarowanym oczom Piotra. Przestał ją widzieć przez jasne, mieniące barwy, przez mgłę, która zmienia i przekształca....

Rozwiał się pryzmat, a miłość poszła w jego ślady.

XII.

— Całkiem szczerze? Mówi pan to, co pan myśli?

— Niezawodnie!

Piotr, powiedziawszy to, uśmiechnął się i dodał w duchu: Gdyby się mówiło wszystko, co się myśli, albo się myślało to, co się mówi, niepodobna byłoby prowadzić rozmowy! Wychodzi się nago z kąpieli, lecz gdyby kto tak zechciał przechadzać się między ludźmi bez żadnej osłony, cóżby to był za skandal! Byłby to widok oburzający, nie do zniesienia, dobry dla barbarzyńców. Cechą cywilizowanego społeczeństwa, jest przyodziewać prawdę....

Szarlota Trapier tymczasem rozkoszowała się szczerością głosu i gestu; Piotr podnosił na nią oczy z szacunkiem pełnym czułości, w których, wzruszona, czytała zapał, prosby, błagania.

Chłodne powietrze, przedzierane szybkością pędem lecącego samochodu, muskało ich twarze, jak wiatr ożywczy, rozrywając wyrazy ich rozmowy, które pozostawały poza nimi. Piotr używał, pożerając przestrzeń, wygodnie rozparty na szerokich poduszkach skórzanych. Świetny ten samochód Trapierów! Co za różnica z tymi, które należą do Glossevillów, lub do Jakóba. Powinszował sobie, że poddał myśl zwiedzenia Jumièges i sympatycznie spojrzał na eleganckie plecy pani Trapier. Tak samo jak Szarlota, była dotychczas szczupła, pomimo futra z niedźwiadków. Z uwagą skupioną na drogę, jak kobieta czynna, lubiąca rozkazywać i przewidywać, pochylała się, na przedniem siedzeniu, ku palaczowi, którego Piotr tylko wąsy widział z boku. Pani Trapier miała na sobie kapiszon z okularami, którego boki okrywały uszy i tył głowy.... Nieładny strój! Zachwycał się ubraniem głowy Szarloty: lekki kapelusik, owinięty olbrzymim welonem. Jedwabisty cień popielatej gazy rysował owal szczupłej twarzyczki. Płeć, żółtawa zazwyczaj, przy szybkiej jeździe przybierała przejrzystość różowej lampki nocnej, w której drży płomień. A pod jasno złotymi puklami włosów, wielkie, nieco zmrużone oczy, błyszczały łagodnem światłem, zwykle nieco smutne, a dziś pełne młodości i wesela.

Szarlota i Piotr używali przyjemności, że się rozumieją i milczą, że ruchem szybkim, czując się panami tej potężnej siły, przebiegają nieruchomą przestrzeń, cudowne krajobrazy, oblane jesiennem, pełnem słońcem popołudnia. Jak płaszcz z purpury i złota, urwiste wąwozy i poważne lasy, rozścielały na grzbietach pagórków i stokach dolin swoje liście czerwone i rude. Wielkie buki i kasztany wydawały im się jak wysokie pochodnie, płonące w przelocie wszystkimi blaskami lata. Listopad, w wielkim fajerwerku barw, kończył dzieło zniszczenia liści. Na drzewach nie było już śladu młodej, kwietniowej zieloności, ani ciemnej czerwcowej; jakieś tylko odcienia zieleni, świadczyły, że istniała, a teraz majestatycznie, wśród barw tęczowych, zanika. Jedne za drugimi liście odrywały się z gałęzi, kręcąc się w kółko w czystem powietrzu. Oddychali ciepłą wonią ziemi. Na polach, fioletowych od wrzosów, wydających z siebie woń miodową, ta woń mięszała się z mocnym, wilgotnym zapachem zwiędłych liści, wśród których fermentował rozkwit przyszłej wiosny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W ciągu obydwóch zebrań zgłoszono jeszcze szereg wniosków w innych sprawach, ważnych dla urzędników. Na wniosek przewodniczącego uchwalono odesłać je do komitetu z poleceniem złożenia sprawy na najbliższym wiecu. W końcu postanowiono wysłać wspólnie z urzędnikami lwowskimi deputacyę do Wiednia, wybór deputatów zaś pozostawiono komitetowi. Na tem obrady zakończono.

Komitet zebrał się natychmiast i wybrał jako deputatów do Wiednia trzech swoich referentów, pp.: dr. Liebermanna, Niklasa i Patkiewicza.

Ks. Bülow o położeniu.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy prowadzono dalej dyskusyę budżetową.

Kanclerz ks. Bülow bronił rząd przed atakami z powodu wojny w Afryce Zachodnio-Południowej, następnie zaś zwrócił się przeciwko wywodom p. Bebla w sprawie polityki zagranicznej.

Bebel, mówił kanclerz, nazwał podróż cesarską do Tangeru aktem prowokacyjnym. Także Bassermann (narodowy liberał) w podobnym wyraził się duchu. Aby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, oświadczam, że wyprawę tę w zupełności pokrywam moją odpowiedzialnością. Projekt jej omawiany był już w lutym, gdy sprawa marokkańska wbrew naszym zabiegom przybrała ostry charakter. Ja sam doradzałem, by cesarz pojechał do Tangeru. Odwiedziny cesarskie podziałały chyba korzystnie, silnie zaznaczywszy międzynarodowy charakter sprawy marokkańskiej, a cesarz stanąwszy tak energicznie własną osobą w obronie niemieckich interesów i niemieckiej powagi, zdobył sobie, mojem zdaniem, prawo do wdzięczności swych poddanych.

Co do przedłożenia flotowego, które Izba ku wielkiej mej radości zatwierdziła tak pomyślnie, trudno je lepiej uzasadnić, jak tem, co wypowiedział mój przezacny przyjaciel p. Fortis w lecie r. b. wobec rzymskiej Izby deputowanych, uzasadniając włoskie przedłożenie flotowe. Także Roosevelt nazwał flotę nieodzownem narzędziem podniesienia dobrobytu państwa i utrzymania pokoju. Japonia bardzo słusznie uczyniła niesłuchając tych dobrych może ludzi, ale lichych polityków, którzy odradzali jej wydatków na floty. Tylko wrogowie ludu mogą twierdzić, że spokój da się utrzymać bez dostatecznej siły zbrojnej. Trafnie powiedział niedawno jeden z francuskich posłów republikańskich: *Les peuples forts sont les peuples qu'on respecte.*

Zakazując p. Jaurésowi odwiedzin w Berlinie, rząd spełnił tylko swą powinność. Szło o to, aby w danej chwili nie zamąciła wody socyalna demokracya. We Francyi odwiedziny p. Jaurésa u nas byłyby z pewnością nie wywarły dobrego wrażenia. Wiadome nam było zresztą, że socyalni demokraci chcą wyzyskać te odwiedziny dla celów wewnętrzno-politycznych. Chcieli oni mianowicie utwierdzić bajkę, że rząd nie byłby w stanie utrzymać pokoju Europy bez poparcia ze strony socyalnej demokracyi. (Wesołość na prawicy). Socyalna demokracya chciała zabawić się w zbawczynię Kapitolu. (Wielka wesołość). U nas jednak o pokoju i wojnie socyalna demokracya jeszcze nie rozstrzyga. Wystąpię bezlitośnie przeciwko wszelkim zakusom o oddanie polityki zagranicznej pod komendę socyalnej demokracyi, ponieważ roztrząsa je ona nie ze stanowiska interesów narodowych, jeno wedle dogmatów stronnictwa. Socyalna demokracya po prostu nie rozumie, co to jest polityka zagraniczna. Otworzyć pole takim dążnosciom byłoby samobójstwem. Co do mnie, nigdy nie przestanę walczyć z niemi.

W Anglii prasa z zapoznaniem niemieckiego sposobu myślenia rozszerza błędne mniemanie, jakoby zbrojenie naszej floty skierowane było przeciwko Anglii, chociaż rozsądni ludzie także i w Anglii wskazują na to, że nasza polityka jest pokojowa, a zbrojenie floty ma charakter obronny, uzasadnione jest zresztą tem samem prawem, które przysłuża innym państwom, posiadającym flotę. Onegdaj usiłował p. Bebel utrzymywać, że nasze projekty flotowe są prowokacyą i pogróżką wobec Anglii. Gdyby wyznaczono premię w nagrodę temu, kto wynalazłby najskuteczniejszy sposób poróżnienia Anglii z Niemcami, premię otrzymałby stanowczo ten, kto takie wygłasza tu poglądy. (Huczne brawa). Czyż sprawy polityki zagranicznej mają być rozstrzygane na wiecu socyalno-demokratycznym, lub przez głowę partyi, jak byle kłótnia w redakcyi organu partyjnego? (Wielka wesołość).

Bebel wypowiedział swe uwagi na 24 godzin przedtem, zanim w Izbie francuskiej jeden z niemniej wybitnych socyalistów powiedział: „Francuska socyalna demokracya nie pierzcha przed wrogiem! A jeśli w chwili, gdy rozstrzygać się ma przyszłość pewnego narodu, socyalna demokracya chce dopiero naradzać się, czy przystąpić do ogólnej akcyi, czy nie, czyli po niemiecku mówiąc, czy ma popełnić zdradę wobec kraju, czy nie, mogę poradzić jedynie, aby takich zdań nie ważył się nikt wygłaszać, kto nie stoi pod ochroną parlamentarnej nietykalności, a swoją drogą nie radziłbym zagranicy budować na takiej niedorzecznej paplaninie. P. Bebel wskazując na wypadki w Rossyi, twierdził, że i u nas może przyjść do czegoś podobnego. Owóż mogę go zapewnić, że gdyby socyalna demokracya próbowała u nas urządzać plondrowanie, a choćby tylko masowe demonstracye, rozbiłyby się tego rodzaju zakusy o stałość naszych instytucyj, o stanowczość rządu i o zdrowy zmysł ludu, który wcale nie nosi się z zamiarem poddania głowy pod jarzmo socyalnej demokracyi.

Z Chaosu.

Reorganizacya szkolnictwa
w Królestwie Polskiem
zdaje się istotnie wchodzić na tory nowe, a tak bardzo przez wszystkich upragnione. Warszawski korespondent *Nowej Reformy* donosi:

W sprawie szkolnej dla Królestwa zapadły w ministerstwie daleko idące postanowienia zupełnej reorganizacyi w duchu narodowym polskim. Plan obejmuje spolszczenie szkolnictwa całego, od szkół elementarnych począwszy, a na Uniwersytecie skończywszy. W tym celu utworzona będzie dla Królestwa z siedzibą w Warszawie Rada szkolna krajowa, pod przewodnictwem kuratora okręgu naukowego, na które to stanowisko upatrzony jest kandydat w osobie Holewińskiego, wychowanka szkoły głównej, pierwszorzędnego znawcy prawa cywilnego, człowieka dużej powagi.

W najbliższym czasie, bo już za dni kilka, mają być uchwały te, mimo strejku, ogłoszone, wraz z mianowaniem Holewińskiego, który bezzwłocznie zajmie się dziełem reorganizacyi szkolnictwa polskiego.

W Warszawie pozostaną w dawnym składzie cztery tylko zakłady szkolne średnie dla użytku Rossyan, to jest dwa gimnazya męskie i dwa żeńskie. W miastach gubernialnych będą wyłącznie szkoły polskie.

Równocześnie nauczyciele-Polacy postanowili na odbytem zgromadzeniu utworzyć własny Związek, który także pracować będzie nad unarodowieniem szkoły.

Na czele komitetu obywatelskiego, podejmującego akcyę w celu zupełnego unarodowienia teatru polskiego w Warszawie i wyemancypowania go z pod wpływów rossyjskich, staje ordynat Maurycy hr. Zamoyski.

Sprawę Wacława Sieroszewskiego przekazano do rozpatrzenia III. departamentowi Izby sądowej, gdzie utalentowany autor z góry pewnym być może uniewinniającego wyroku.

W rozmaitych miastach Królestwa Polskiego przystąpiono do zakładania Towarzystw sokolich, przyjmując wszędzie w całości statut normalny galicyjsko-poznański.

W ostatnich dniach wybuchł w Warszawie strejk personalu, obsługującego składy rządowe wódek (monopolu). W strejku bierze udział 800 osób.

Uwięzieni obywatele z Płońska, dr. Rutkowski i Malinowski, wrócili tam w tych dniach. Na ich powitanie ludność urządziła pochód, który wyruszył z Zakroczymia z banderyą na czele, złożoną z 250 szlachty i włościan. Wieś za wsią przyłączały się do pochodu. Na granicy Płońska mieszkańcy z księżmi wyszli naprzeciw powracających. Udano się do kościoła, skąd pochód okrążył całe miasto. Sklepy były zamknięte. Spiewano pieśni narodowe.

Rewolta wojskowa.

Wrzenie w wojsku odczuwać się daje także w Królestwie Polskiem, szczególnie w artyleryi i pułkach gwardyi. W miasteczku Zambrowie odmówili żołnierze posłuszeństwa i powybijali okna w mieszkaniach oficerów i pułkownika, poczem zbuntowani pociągnęli tłumnie przez ulice, śpiewając pieśni rewolucyjne. Na uśmierzenie buntu wysłano z Łomży pułk kawaleryi. Rozruchy trwają dalej, mimo że 40 aresztowanych odesłano do więzienia.

Berliński *Local Anzeiger* donosi z Warszawy: Żołnierze 6 pułku gwardyi podnieśli bunt i zażądali od pułkownika natychmiastowego wypuszczenia na wolność kilku uwięzionych oficerów. Pułkownik w celu uspokojenia zbuntowanych żołnierzy przyrzekł postarać się o wypełnienie wszystkich ich żądań.

Hiobowe wieści nadchodzą o formalnem powstaniu wojskowem w Kijowie. Batalionowi saperów nakazano zastąpić strejkujących urzędników pocztowo-telegraficznych. Batalion odmówił, a gdy przybyły generał Suchomlinow chciał ich zmusić, z okrzykiem: „Bracia do broni!" porwali karabiny, przewrócili generała i wybiegli na ulicę, gdzie rozwinęli się pochodem; na czele zbuntowany batalion z kapelą i czerwonym sztandarem w pełnym rynsztunku bojowym, dalej pułk piechoty wezwany do uśmierzenia buntu, na końcu sotnia kozaków.

Pochód skierował się na stacyę, gdzie saperzy wezwali do opuszczenia pracy robotników składów kolejowych; ci połączyli się z pochodem i stąd procesya udała się na rynek żydowski. Doszedłszy doń, zawróciła w jedną z przylegających do rynku ulic, gdzie mieściła się jakaś mała fabryka. Robotnicy tej fabryki również połączyli się z powstańcami. Wzrósłszy w ten sposób liczebnie, saperzy chcieli iść dalej, gdy nagle z koszar, rozmieszczonych po drodze, rozległa się salwa karabinowa.

Urządzono zasadzkę. Publiczność, która w wielkiej liczbie towarzyszyła pochodowi, w okropnej panice rzuciła się na środek ulicy. Wtedy rozległa się druga salwa; wymierzona była tym razem wyłącznie przeciwko bezbronnym.

Tymczasem pułk, który szedł z tyłu, zmieszał się i rozproszył po sąsiednich ulicach. Kozacy postawszy chwilę, poszli za jego przykładem. Pomiędzy saperami, a zasadzką rozpoczęła się prawidłowa wymiana strzałów, która trwała godzinę, poczem saperzy, nie wytrzymawszy ognia z ukrycia, rozeszli się po mieście. Karetki pogotowia ratunkowego zabrały 22 zabitych i 40 rannych. Potem przez dzień cały można było w różnych miejscowościach Kijowa spotkać gromadki żołnierzy saperów z bronią, chodzących z robotnikami i studentami.

Ostatnia wiadomość z Kijowa donosi: Środek miasta i Padoł w rękach wojska rządowego. Plac Peczerski i twierdza w rękach wojska powstańczego i ludu, z którym połączyło się 1.000 saperów i część wojska. — W mieście barykady.

Korespondent *Nowej Reformy* donosi, iż w Warszawie otrzymano następujące wiadomości:

Noworossyjsk. Żołnierze tutejszego garnizonu zbuntowali się i podzielili miasto na okręgi, w których utrzymują porządek. Żołnierze wzywają robotników do łączenia się z nimi.

Jekaterynosław. Arsenał znajduje się w ręku powstańców. Zabrano 10.000 sztuk broni, którą częścią rozdano między ludność w mieście, część zaś wysłano do Noworossyjska, celem uzbrojenia tamtejszego proletaryatu.

Elizabetpol. Wszczął się tu bunt żołnierzy.

Rostow jarosławski. Odbył się tu mityng szeregowców trzeciej bateryi artyleryi z udziałem 400 osób.

Charków. Strejk powszechny rozpoczęto. Żołnierze odbyli mityng z udziałem przeszło 5.000 osób.

Wyborg (Finlandya). Siódmy i ósmy pułk przedłożyły władzom swe żądania.

*

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Berlin. Nadszedł tu *via* Eydkuny telegram „Petersb. Agencyi" następującej treści: *Ogłoszono ukaz carski, zawierający tymczasowe przepisy dla peryodycznej prasy.* Ogólna i specyalna cenzura prewencyjna dla peryodycznych publikacyj, gazet i drzeworytów zostaje *zniesiona.* Znosi się zarazem postępowanie administracyjne i takież kary dla peryodycznych publikacyj. Odpowiedzialność za przestępstwa prasowe stwierdzana będzie wyłącznie przez sąd. Zniesione również zostaje prawo, mocą którego minister spraw wewnętrznych zakazywać mógł ogłaszania artykułów i omawiania spraw dotyczących rządu. W końcu wyliczono w ukazie długi szereg szczegółowych wypadków, których będzie sąd dochodził; kary za nie są: grzywny do 300 rubli, więzienie i deportacya.

Petersburg. Komendant twierdzy Kuszki, generał major Prassołow, nadesłał carowi telegraficzne zawiadomienie, że propagandę wśród wojska, celem usunięcia władzy wojskowej, prowadzi tam grupa urzędników cywilnych, co spowodowało go do ogłoszenia stanu oblężenia w twierdzy i uwięzienia winnych. *Prawitielstw. Wiestnik* pisze, że z tej wiadomości wynika, iż pogłoski o zaprowadzeniu sądów doraźnych i postawieniu przed taki sąd inżyniera Sokołowa i kilku innych osób, są bezpodstawne.

Berlin. Z Petersburga telegrafują via Eydkuny, że *car ogłosił rozkaz dzienny z 19 listopada st. st. w którym wyraża podziękowanie wszystkim kozakom* za pełną poświęcenia, niezmordowaną, wierną służbę dla tronu i ojczyzny na polu walki i przy „utrzymaniu porządku" w państwie.

Petersburg. Na onegdajszem zgromadzeniu 2000 urzędników pocztowych i telegraficznych uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu dalej strejk prowadzić.

Komitet wykonawczy deputacyi rady robotniczej uchwalił odłożyć strejk powszechny.

Ruś donosi, że w Carskiem Siole obradowano nad ogłoszeniem dyktatury wojskowej, ale zaprowadzenie jej odroczono z obawy wybuchu strejku. Pozycya Durnowa uważana jest w kołach dworskich za zachwianą.

Według doniesienia *Pet. Ag. tel.*, uwięziono Krustalewa, przewodniczącego deputacyi rady robotniczej.

Komitet rewolucyjny wystosował do Wittego pismo z zagrożeniem proklamacyi strejku generalnego na wypadek rozstrzelania buntowników sebastopolskich.

Zarząd pocztowy zaaresztował kwotę 100.000 franków, przesłaną z Francyi, celem poparcia strejku pocztowego.

Prezydent gabinetu odbył dłuższą naradę z członkami kongresu ziemstw, między tymi z br. Heydenem i Struwem, na której ze wszystkich stron doradzano, by Witte utworzył gabinet z członków kongresu ziemstw, zaprowadził powszechne głosowanie a Dumę uznał za konstytuantę.

Międzynarodowy Bank handlowy w Petersburgu wystosował do berlińskich banków okólnik z oświadczeniem, że rząd rossyjski jest stanowczo zdecydowany zapowiedziane reformy przeprowadzić i pracuje intenzywnie nad dotyczącemi ustawami, ale wymaga to czasu. Liczą, że potem nastanie spokój.

Katowice. Od soboty w południe wstrzymała tutejsza dyrekcya ruch ciężarowy do Rossyi przez Herby, Częstochowę i Sosnowiec aż do odwołania.

KRONIKA.

Lwów, 11 grudnia.

— Kalendarz.
Wtorek (12 grudnia):
Aleksandra Żoł. — Wolidara. — Paramona.

Wschód słońca o godzinie 7·48 rano, zachód słońca o godzinie 3·59 po południu.

— Odznaczenie. Najj. Pan nadał srebrny krzyż zasługi żandarmowi tytularnemu sierżantowi z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5, Ignacemu Kaźmirowiczowi, za uratowanie dziecka z płonącego domu, a srebrny krzyż zasługi z koroną żandarmowi, tytularnemu komendantowi posterunku z tej samej komendy, Janowi Skołozdrze za uratowanie dziewczynki od utonięcia.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał w sobotę w nocy do Krzeszowic, gdzie przez niedzielę bawił w gościnie u Państwa Namiestnikostwa. Dziś rano przybył JE. P. Marszałek do Krakowa; przed południem zwiedził Zamek na Wawelu, celem przekonania się o postępie robót na Zamku. Wieczorem wyjeżdża P. Marszałek do Wiednia. We czwartek, 14 b. m., będzie na czele deputacyi sejmowej w sprawie Wawelu na audyencyi u Najjaśniejszego Pana, a w niedzielę 17 b. m. rano powróci do Lwowa.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Odznaczeni Expositorio can.: ks. Leopold Niedzielski, proboszcz w Białogórze i ks. Michał Lachowicz, proboszcz w Powitnie.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Pułkownik Maksymilian Hirsch, komendant 14 pułku dragonów, przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności order Żelaznej Korony III. klasy, Komendantem 14 pułku dragonów mianowany podpułkownik Ferdynand Haas. Pułkownik Antoni Schwamberger, komendant 90 pułku piechoty, uznany przez komisyę lekarską za niezdolnego do dalszej służby, przeszedł w stan spoczynku. Przy tej sposobności Najj. Pan polecił wyrazić mu Swe Najwyższe uznanie.

Podporucznicy Alfons Schickl i Hugo Babel z 80 p. p. oraz Rudolf Mládek z 57 p. p. przeniesieni do krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

Major-audytor Teodoryk Sternat przeniesiony z sądu garnizonowego w Czerniowcach do sądu garnizonowego w Stanisławowie.

— Mianowania w korpusie straży skarbowej. Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała starszymi respicyentami: tytularnego starszego respicyenta Antoniego Ceranowicza i respicyentów: Antoniego Gutwińskiego, Stanisława Kamińskiego, Leonarda Wasyanowicza, Karola Kunzego i Franciszka Sienarza; tytularnymi starszymi respicyentami, respicyentów: Jana Brzezińskiego, Andrzeja Procyszyna, Ksawerego Chruściela, Józefa Wohlfelda, Kazimierza Knapika i Kazimierza Bienieckiego; respicyentami, starszych strażników: Adama Zowicza, Jana Mełecha, Józefa Mróczkiewicza, Wiktora Chudzikiewicza, Karola Malickiego, tytul. respicyentów: Wincentego Czaplińskiego, Edmunda Langnera, Józefa Hansa, Edwarda Węgrzynka, Stanisława Kałuskiego i Edwarda Wolanina; tytularnym respicyentem: starszego strażnika Eugeniusza Maksymowicza.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek, dnia 11 b. m., prof. Uniwersytetu dr. K. Hadaczek: „O sztuce greckiej" (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o g. 7.

We wtorek, dnia 12 b. m. Docent pryw. Uniw. dr. K Panek: „Hygiena życia codziennego" (z demonstr.) Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7.

— Dla głodnych Warszawian złożyli na listę p. Bolesława Lewickiego: dr. Edward Lilien 20 koron, Antoni Franc 2 korony, prof. Jaegermann 2 korony, Tow. kucharskie 42 koron, Rożański 1 koronę. Kuczyński 2 koron, Mania 1 koronę. — Razem 70 koron.

Na ręce dyr. Viviena: p. Homolacs 50 koron, byli członkowie klubu „Resursa" w w Tarnopolu 80 koron. — Razem 130 koron.

Na listę Wł. Ochenkowskiego: prezes Horowitz 100 koron, na weselu p. Róży Garapichówny 60 koron, pani Józefa Bogdanowicz 30 koron, panna Zofia Ochocka 10 koron. Razem 200 koron.

Na listę prof. dr. Macheka: dr. Machek 20 koron, dr. Obrzut 20 koron, dr. Mars 20 koron, dr. Łukasiewicz 20 koron, dr. Sieradzki 10 koron, dr. Beck 10 koron, dr. Bądzyński 20 koron, dr. Kadyi 10 koron, dr. Szymonowicz 10 koron, P. 2 korony, N. 10 koron, dr. Prus 20 koron. — Razem 172 koron.

Na listę prof. Chlamtacza: dr. Chlamtacz 10 koron, dr. Abraham 10 koron, dr. Łyskowski 10 koron, dr. Szachowski 10 koron, dr. Balzer 10 koron, dr. Gryziecki 10 koron, dr. Roszkowski 10 koron, dr. Doliński 6 koron, dr. Janowicz 10 koron, dr. Halban 10 koron, dr. Klusik-Orzechowski 10 koron, dr. Till 10 koron. — Razem 116 koron.

Na listę ks. prof. Żukowskiego: ks. Sieniatycki 5 koron, ks. Narajewski 10 koron, ks. Jaszowski 10 koron, ks. Jougan 10 koron, ks. Żukowski 5 koron, ks. Fijałek 10 koron. Razem 50 koron.

Na listę Adama Krechowieckiego: Urzędnicy Namiestnictwa 222 koron, Dyrekcya funduszu propinacyjnego 10 koron, J. K. — L. B. — K. C. — G. S. — J. G. łącznie 8 koron 20 hal., pani Marya Bańkowska 20 koron, E. H. Rozwadowska z Kosowa za Kołomyją 4 korony, Polki z Doliny 3 korony, Współpracownicy *Gazety Lwowskiej* 8 koron, Adam Krechowiecki 10 koron. — Łącznie 285 koron 20 hal.

Tę ostatnią kwotę wraz z arkuszem składkowym przesłano równocześnie na ręce dr. Jana K. Steczkowskiego dyrektora Kasy oszczędności we Lwowie.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— W zakładzie wychowawczym p. Maryi Zagórskiej, znanym zaszczytnie tak z wybornego kierunku naukowego. jak i ze szlachetnych tendencyj moralnych i narodowych, jakie wszczepia w młodziutkie umysły i serca swych uczenic, odbył się onegdaj uroczysty poranek, poświęcony czci Adama Mickiewicza. Obchód ten, który zaszczycił swą obecnością JE. ks. Arcybiskup Bilczewski a także inspektor krajowy p. Lewicki, odbył się z niezwykłą uroczystością. Jedna z uczenic złożyła przedewszystkiem w słowach pełnych prostoty i uczucia podziękowanie Najprzewielebniejszemu Arcypasterzowi za przybycie, prosząc Go o udzielenie błogosławieństwa, aby uczenice zakładu mogły stać się w przyszłości wiernemi córkami Kościoła i Polski.

Po tem przemówieniu wykonano bardzo obfity program muzykalno-wokalny, złożony z utworów Moniuszki i Szopena, oraz pieśni polskich, przeplatanych deklamacyami patryotycznemi. — W końcu zabrał głos JE. ks. Arcybiskup Bilczewski i w podniosłych słowach, które do głębi wzruszyły obecnych, udzielił uczenicom zbawiennych nauk, podnosząc zarazem gorliwość przełożonej w krzewieniu zasad wiary i miłości Ojczyzny, ujawnianych w tak piękny sposób przez wychowanki zakładu. Podniósł też Najprzew. Arcypasterz ich gotowość w poparciu zbożnego dzieła budowy kościoła Św. Elżbiety, na który to cel ofiarowały one pracę rąk własnych, piękne hafty i malowidła, jako dary na loteryę. Dostojny mowca zakończył swe przemówienie gorącą zachętą na drodze dalszej pracy, która wyjdzie w przyszłości na pożytek Ojczyzny. — Kwotę 126 K., zebraną na tym poranku ze sprzedaży programów bardzo udatnie ręcznie malowanych, ozdobionych herbami narodowymi, przeznaczyła przezacna Przełożona zakładu, p. Marya Zagórska, na wspomożenie biednej dziatwy w Warszawie.

— Ku czci Mickiewicza urządzono wczoraj piękny obchód w zakładzie wychowawczo-naukowym p. W. Niedziałkowskiej, który żadnej nie pomija sposobności, by krzepić i podnosić uczucia patryotyczne młodzieży, oddanej pod jego opiekę.

W wigilię obchodu święciły pamięć wieszcza młodsze uczenice, wczoraj zaś w szerszych rozmiarach i w podnioślejszy sposób uczyniło to lyceum.

Na pięknie przybranej estradzie widniała postać księcia poetów, o którym tak pięknie powiedział druh jego wieszczy, że „był mlekiem i miodem" Polski.

Program wypełniły w całości uczenice Zakładu. W tem, co imieniem wszystkich wypowiedziała jedna z panienek, zagajając obchód, — tkwiło tyle odczucia poezyi mickiewiczowskiej i tyle zrozumienia jej wielkich ideałów i promiennych dążeń, że szczere uznanie należy się nietylko młodocianej mowczyni, lecz także kierownictwu zakładu za to, iż umie tak silnie wpajać szczytne hasła w młode pokolenie kobiece, budując tem samem jakby pomost pomiędzy wzniosłą przeszłością a lepszą przyszłością.

Produkcye muzykalne i wokalne wypadły ogółem bardzo dobrze. Silne wrażenie wywarła zwłaszcza zbiorowa deklamacya „Dziadów" i pięknie pomyślany żywy obraz „Mickiewiczowskie postacie kobiece" przy towarzyszeniu deklamacyi.

Sposób wygłoszenia był w zupełności poprawny. Zaznaczyć wypada ku pochwale młodych deklamatorek, że umiały uwzględnić zarówno wymagania dykcyi, jak uczucia; że ustrzegły się, czy też ostrzeżono je, od popadania w sztuczny patos; że w deklamacyach tych górowała przedewszystkiem prostota i jasność, najłatwiej trafiające zawsze do serc słuchaczy.

— Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem w I. Szkole realnej przy ul. Kamiennej sala fizyki na II. piętrze. Na porządku dziennym: Wykład dyrektora miejskiego zakładu elektrycznego p. Józefa Tomickiego: „O rozszerzeniu sieci lwowskiej kolei elektrycznej".

Deputacya. Dziś zjawiła się u prezydenta miasta p. Michalskiego i I. wiceprezydenta dr. Rutowskiego deputacya urzędników miejskich, w skład której wchodzili: dyrektor magistratu Lukas, fizyk dr. Legeżyński, naczelnik Izby obrachunkowej Chrzanowski, radca budownictwa Gorecki i st. komisarz manipulacyjny Sienkiewicz. Deputacya przedłożyła uchwały walnego zgromadzenia urzędników miejskich w sprawie podwyższenia dodatku aktywalnego, prosząc o należyte poparcie.

Pp. Michalski i dr. Rutowski oznajmili deputacyi, że nie poskąpią swego wpływu w Radzie miejskiej, by dodatek aktywalny został podwyższony; w jakim jednak stopniu podwyższenie będzie możliwe, o tem zadecydują środki pokrycia budżetowego. Prezydyum przedłożyło Radzie miejskiej wniosek w kierunku przyznania wszystkim urzędnikom podwyżki dodatku aktywalnego w stosunku 60 prc. różnicy między obecnym dodatkiem lwowskim a dodatkiem wiedeńskim.

Dziś wieczorem zbiera się w sprawie tej osobny „subkomitet", wybrany z łona sekcyi organizacyjnej.

— Bezpłatny kurs rolniczy dla oficyalistów prywatnych odbędzie się we Lwowie w czasie od 22—27 stycznia, staraniem komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego. — Chcący uczestniczyć w tym kursie, mają się zgłosić do komitetu Tow. gospodarskiego najdalej do końca grudnia. Dla ubogich oficyalistów przeznaczonych jest dziesięć zapomóg po 25 K. na koszta podróży.

— Walne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa (pl. Szczepański l. 1).

— Odroczenie Zjazdu Rejowskiego. Akademia Umiejętności w Krakowie postanowiła na posiedzeniu administracyjnem z dnia 9 b. m. odroczyć Zjazd Rejowski, który miał się odbyć w Krakowie w ostatnich dniach b. r., do jednego z miesięcy letnich przyszłego roku (1906 r.), a to głównie z powodu obecnego, wyjątkowego położenia ludności polskiej pod zaborem rossyjskim. Termin dokładny Zjazdu będzie oznaczony później.

— Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. prof. dr. A. Beck: „O lokalizacyi czucia". 2. K. Reissowa: „O fizyologii pławnego pęcherza u ryb".

— Konkurs. Z fundacyi Konstantego Zahorskiego jest do nadania w bieżącym roku szkolnym 1905 6 jedno stypendyum w kwocie 400 koron. Ubiegać się mogą o nie uczniowie jednej ze szkół przemysłowych w Austryi, narodowości polskiej, rel. rzym. kat., poddani austryaccy. Należycie udokumentowane i wystylizowane w języku niemieckim podania wnosić należy najdalej do 31 grudnia b. r. do c. k. dolno-austryackiego Namiestnictwa w Wiedniu.

Bliższe szczegóły tego konkursu zamieszczone są w *Wiener Ztg.* z dnia 12 listopada b. r. nr. 260.

— Rozpoczęcie robót na projektowanej linii kolei lokalnej Lwów-Podhajce. Kierownictwo budowy kolei we Lwowie zarządziło za zezwoleniem Ministerstwa kolei żelaznych rozpoczęcie robót ziemnych na wyżej wymienionej linii kolei w pobliżu miasta Lwowa, w części obszarów dworskich Krzywczyce i Zniesienie. Roboty te oddane zostały w małym akordzie znanej firmie budowniczej Wacław Brejter we Lwowie i rozpoczęte będą w dniach najbliższych.

— Lwowskie Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu listopadzie pomocy ogółem w 346 wypadkach, a mianowicie 273 razy w dzień i 73 razy w nocy.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy ogółem w 39.508 wypadkach.

Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1350.

— Ofiara. Panowie Jakób i Aleksander Lewiccy, właściciele składu porcelany we Lwowie, złożyli na ręce prezydenta miasta p. Michalskiego 400 koron, — a to po 100 koron dla ubogich miasta Lwowa, przytuliska Brata Alberta, Towarzystwa „Szkoły ludowej" i dla głodnych Warszawian.

— „Echo" lwowskie, które na onegdajszym koncercie w Filharmonii warszawskiej odniosło niezwykły sukces artystyczny, powraca dziś o godz. 10 wieczorem do Lwowa.

△ W przystępie szału. Wczoraj odstawiła policya do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie umysłowo chorego emer. oficyała administracyi podatk. Józefa Lubiniego, zamieszkałego przy ul. Murarskiej l. 1 e, który w przystępie szału strzelał z rewolweru do przechodniów. Lubini, jak stwierdzono, zabił także swego olbrzymiego psa, ostrzygł go a następnie upiekł w piecu.

△ Szkielet ludzki. Przy kopaniu dołu na wzgórku w pobliżu groty kamiennej na Wysokim Zamku znaleźli w sobotę robotnicy w głębokości około półtora metra szkielet dorosłego mężczyzny. Szkielet ten, według orzeczenia lekarza miejskiego, leżał w ziemi około stu lat.

△ Znikła bez śladu. Perla Starkowa, żona krawca, doniosła wczoraj policyi, że 17 letnia jej córka Estera, wydaliwszy się z domu jeszcze przed 5 tygodniami, znikła od tego czasu bez śladu.

△ Kronika policyjna. Pod zarzutem kradzieży dwóch pierścionków na szkodę pani E. W., właścicielki realności przy ul. Hofmana l. 28 aresztowano dozorczynię tego domu Barbarę Rybakową.

Zgubiono: złoty zegarek damski z fabryki genewskiej „Merms".

Znaleziony na drodze do toru hr. Cetnera niklowy zegarek czarny ze stalowym łańcuszkiem i sześcioma brelokami, złożono w policyi.

Z zamkniętego mieszkania p. J. U., posła na Sejm krajowy, zamieszkałego przy ul. Kościuszki l. 18, skradziono kilka sztuk garderoby, mały srebrny lichtarz i lornetkę, łącznej wartości 440 koron.

— Posterunek żandarmeryi w Głębokiej (powiat krakowski) przeniesiono do Czulic (w tym samym powiecie).

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Ferdynand Rosenbusch, emerytowany profesor szkoły realnej we Lwowie, w 79 r. życia; Helena z Zabłockich Rylska, żona emer. profesora Akademii rolniczej w Dublanach, w 57 r. życia; Anna Jasińska, wdowa po urzędniku, w 75 r. życia; Wojciech Sylwery Toczyski, emeryt kolei państwowej, w 69 r. życia; Gustaw Strański, wachmistrz rachunkowy 95 p. p., w 38 r. życia; Michał Kondziołka, restaurator hotelu Krakowskiego, w 47 r. życia; Marya Foitik, prywatna nauczycielka, w 44 r. życia.

W Krakowie dr. Feliks Kramarzyński, lekarz miejskiej Kasy chorych, w 78 r. życia; — Czesław Chorubski, magister farmacyi, w 59 r. życia.

W Samborze dr. Włodzimierz Ortyński, lekarz, w 47 r. życia; Marya Wanda Staubeówna. córka ś. p. dr. Waleryana Staubera, radcy sądowego w 19 r. życia.

Kronika zagraniczna.

* Kolej z Rossyi do Persyi. Pierwsza część tej linii z Tyflisu do Aleksandropola została ukończoną w r. 1899, a dalszy ciąg z Aleksandropola przez Kars do Erivanu w roku 1902. Obecnie jest na ukończeniu linia Erivan-Nachiczewan-Dshulfa, zatem istnieje już dojazd do samej granicy Persyi. Droga z Petersburga do perskiej granicy wynosi 4481 klm., z Moskwy zaś 3841 klm. Obecnie projektują kolej z Dshulfy na terytoryum perskiem do Täbris, najważniejszego miasta handlowego Persyi. Trasowanie tej linii zostało uskutecznione przez rossyjskich inżynierów jeszcze w latach 1900 do 1901. Obecnie chodzi tylko o uzyskanie koncesyi na budowę, co zależy od wpływów politycznych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Cyrulik sewilski. — Debiut p. Hendrichówny. — Koncert p. Zawiłowskiego).

Przedstawienie „Cyrulika sewilskiego" poprzedził komunikat kierownictwa opery, zawiadamiający publiczność, że opera ta daną będzie w głównych partyach po włosku, ponieważ: 1. przekład jest pod względem literackim słaby, a pod względem muzycznym utrudnia ogromnie artystom ich zadanie; 2. ponieważ panna Luce i pan Dianni po polsku partyj swych nie umieją, a więc przez odśpiewanie również innych głównych partyj — tem „inne główne partye", to Figaro, śpiewany przez p. Grąbczewskiego — uniknie się niemiłego poliglotyzmu.

Nie należałem nigdy i dziś również nie należę do tych, którzy żądają, ażeby opera we Lwowie śpiewaną była *à tout prix* zawsze i we wszystkich partyach po polsku, bo uznaję lojalnie trudność, a nawet niemożliwość przeprowadzenia już dzisiaj tej myśli. Niemniej nie może ulegać żadnej wątpliwości, że przyświecać nam ona powinna jako ideał możliwie niedalekiej przyszłości, i że powinniśmy dążyć całą siłą do jej urzeczywistnienia. Pierwszym po temu warunkiem jest oczywiście, ażeby artyści polscy partye swe śpiewali na naszej scenie wyłącznie w języku polskim. Co do tego niema dwóch zdań.

Tylko p. Grąbczewski, kierownik naszej opery i przedstawiciel partyi tytułowej w „Cyruliku", jest widocznie innego zapatrywania. Atoli manifest, którym raczył ogłosić to publiczności, opiera się na twierdzeniach po części błahych, po największej zaś części wręcz nieprawdziwych. Nieprawdą jest bowiem, że przekład Cyrulika jest pod względem literackim tak złym, jak go przedstawia komunikat — owszem, sądząc po tem, co w Cyruliku śpiewanem było po polsku, należy on do najlepszych naszych przekładów operowych. Co do jego strony muzycznej, przyznaję chętnie, że język polski przedstawia w śpiewie większe trudności, aniżeli włoski. Ale odnosi się to do wszystkich oper, nietylko do Cyrulika. Czy sądzi zresztą p. Grąbczewski, że Cyrulik lub pierwszy jego akt (bo o ten zapewne chodzi mu najwięcej), łatwiejszym jest n. p. do śpiewania po niemiecku, aniżeli po polsku? A ciekawy byłbym przyjęcia niemieckiego śpiewaka, który odważyłby się śpiewać w Niemczech partyę tę po włosku pod tym pozorem, że mu język niemiecki „utrudnia" zadanie.

Podwójną jest nieprawdą, że p. Grąbczewski śpiewał i p. Luce pozwolił na śpiewanie po włosku, celem uniknięcia poliglotyzmu. Nie uniknął go przecież przez to wcale, bo p. Paszkowski i p. Jeromin (nie mówiąc już o mniejszych partyach) śpiewali po polsku. Przeciwnie, poliglotyzm wystąpił w skutek tego jeszcze jaskrawiej, niż gdyby po włosku śpiewał był sam tylko p. Dianni. Nie mógł się też obawiać poliglotyzmu p. Grąbczewski, skoro od miesiąca, odkąd p. Boyer śpiewa na naszej scenie, poliglotyzm ów panuje w przeważnej części oper i to nie w dwóch, lecz w trzech językach. Prawdą jest tylko to jedno, że p. Grąbczewski „Cyrulika" po polsku nie umie i przeuczyć się go na język polski nie chce lub nie uznaje za stosowne, a czując sam całą niewłaściwość swego postępowania, kryje się za przekład i za — plecy p. Luce.

Pozostawiam smakowi każdego z osobna, jak się mu ten manewr podoba, nie wchodzę również bliżej w to, że p. Luce, ściśle biorąc, nie posiada, jako Rossyanka w tym względzie tak daleko idących zobowiązań, jak p. Grąbczewski. Mam natomiast wszelkie dane do twierdzenia, że p. Grąbczewski nie żądał wcale od p. Luce, by partyi Rosiny nauczyła się po polsku, i że artystka ta, która bawi u nas coś około dwóch miesięcy i śpiewała dotąd jedną partyę (małej, raz tylko śpiewanej Giulietty nie ma co liczyć), uczyniłaby to była z największą chęcią. Ale to byłoby właśnie nie na rękę p. Grąbczewskiemu, bo w takim razie nie mógłby się zasłaniać tem, że i inni partyj swych po polsku nie umieją.

P. Grąbczewski, dyrektor i reżyser tegorocznej opery, właściwa jej dusza i pan wszechwładny podległych mu artystów, wymaga od nich nielitościwie spełnienia wszystkich obowiązków — i w tem ma zupełną racyę. Tylko do własnej swej osoby przykłada p. Grąbczewski inną miarę wymagań, a zręcznie po widowni rozstawiona klaka daje mu na to zupełną dyspensę. Jedynie dzięki tej klace przepłynął p. Grąbczewski ze swym komunikatem i ze swym Cyrulikiem, bo wiadomo, że przyzwoita część naszej publiczności nie umie i nie chce protestować przeciw jej teroryzmowi. Dla tego uważam za obowiązek prasy zaprotestować w sposób najbardziej stanowczy przeciw temu postępowaniu pana kierownika opery.

Przedstawienie „Cyrulika" poszło zresztą dosyć gładko. Panna Luce, zgrabna, zwinna i sympatyczna w całej swej osobie, jest taką samą i w śpiewie. Doskonała koloratura zapewnia jej z góry powodzenie w partyi Rosiny, a niemożliwie wysokie tony, które p. Luce atakuje z całą łatwością i pewnością, dodają jej jeszcze pewnego egzotycznego, bo rzadko której dzisiaj śpiewaczce dostępnego, pieprzyku. Pan Paszkowski był bardzo dobrym Bortolem, komizm tej postaci utrzymywał w należytej artystycznej mierze, również pod względem śpiewu był zupełnie bez zarzutu. P. Dianni i p. Kasprowiczowa znani są u nas zdawna jako dobrzy przedstawiciele swych partyj, tylko p. Jeromin zapominał od czasu do czasu słów tekstu, co nie mogło oczywiście pozostać bez wpływu na pewność śpiewu.

Debiut panny Hendzichównej w partyi Micaëli pozwolił nam poznać w młodej adeptce osobę niewątpliwie utalentowaną i obdarzoną ładnym, dźwięcznym głosem. P. Hendrich śpiewa czysto i wcale pewnie, reszty douczy się zapewne w obec wrodzonej muzykalności bez trudu.

Ustalona już u nas opinia o p. Zawiłowskim, jako o dobrym pieśniarzu, nie zawiodła i w sobotnim jego koncercie. Najlepiej śpiewał artysta rzeczy polskie, któremi rozgrzał publiczność; z innych, na mój smak przynajmniej, prześliczną „Frühlingsnacht“ Schumanna.

Seweryn Berson.

Na głodnych w Warszawie. Z inicyatywy i staraniem dyrektora Grąbczewskiego — jak nam z teatru donoszą — odbędzie się w teatrze miejskim w niedzielę (17 b. m.) wieczorem wielki koncert, z którego cały dochód, po potrąceniu tylko kosztów światła i służby, przeznaczony jest na rzecz tych biedaków w Warszawie, których ostatnie wypadki w Królestwie doprowadziły do nędzy. Dyrektor Grąbczewski czynił starania około urządzenia tego koncertu już od dwóch tygodni; wiele jednakże względów odwlokło wprowadzenie w czyn jego zamiarów. Ostatecznie po porozumieniu się z dyrektorem Pawlikowskim, który przyjął projekt z największą życzliwością, postanowiono urządzić koncert 17 b. m., w niedzielę wieczorem o godz. pół do 8.

Koncert będzie imponujący, złożony z czterech części, a 16 punktów programu. Wezmą w nim udział, oprócz inicyatora dyr. Grąbczewskiego, panie: Bohuss-Hellerowa, Boyer, Lucówna, Korolewicz-Waydowa, Oleska i Mokrzycka; panowie: Floryański, Dianni, Jeromin i Machan, który wczoraj przybył z Kijowa, oraz cały personal chórów i orkiestry. Orkiestrą dyrygować będą i akompaniować na fortepianie kapelmistrze panowie Czelański i Ribera. P. Wolfstahl, Deman, Jaroński i panna Ostrzyńska, wykonają trio i kwartet smyczkowy. Dyrektor Pawlikowski przyrzekł p. Grąbczewskiemu, że również artyści dramatu wezmą udział w koncercie.

Ceny będą zwykłe operowe. By możliwie podnieść dochód z tego koncertu, na cel tak piękny i wszystkim nam tak ogromnie sympatyczny, w dzień koncertu wieczorem przy wejściach do amfiteatru sprzedawane będą programy po cenach pozostawionych uznaniu kupujących. Przy stolikach zasiądą panie. Kilkanaście pań przyrzekło już dyrektorowi Grąbczewskiemu, iż będą sprzedawały programy. Lista wszystkich pań, które zasiądą przy stolikach ogłoszona będzie za kilka dni.

Bilety na koncert sprzedawać będzie kasa teatru od środy. Zamówienia przyjmuje kasa od dzisiaj.

P. Felicya Romanowska, znana pieśniarka, odbywa obecnie podróż artystyczną po większych miastach galicyjskich. We czwartek 14 b. m. koncertować będzie p. Romanowska w Drohobyczu, w sali „Sokoła“.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, przez St. Wyspiańskiego. Zakończy „Doktor z musu“, komedya w 3 aktach Moliera.

We wtorek „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery francuskiej, oraz występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Tadeusza Mandybura, kierownika męskiego seminaryum nauczycielskiego w Zaleszczykach, na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach; ks. Grzegorza Wasylkiewicza i ks. Ignacego Łonickiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze; zamianowała Witolda Wysockiego, zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Złoczowie; przeniosła zastępcę nauczyciela I. wyższej szkoły realnej we Lwowie, dr. Bronisława Sabata, do gimnazyum VII. we Lwowie; zamianowała w szkołach ludowych: Józefa Patockiego, nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły męskiej w Bolechowie; Leopolda Łańcuckiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Żurawnie; Władysława Krupińskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Podgórzu; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Adolfa Ambroza w Zabłotowcach; Stanisława Podgórskiego w Nowej Wsi; Franciszka Wojdanowskiego w Miżyńcu; Włodzimierza Żyżniewskiego w Porsznie; Aleksandra Zapałyłę w Słobódce leśnej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2 klasowych: Helenę Ozimkiewiczównę w Jezierzanach; Bronisławę Ostrowską w Miżyńcu; Antoninę Żyżniewską w Porsznie; Jadwigę Dorożyńską w Serafińcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stanisława Ohlaszenyego w Rozdziałowicach; Zofię Lubaczewską w Karniowicach; Michała Kosendiaka w Zagórzu; przeniosła: Józefa Podhalicza, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Załoźcach starych, przydzielonego do szkoły w Zabłotowie, na posadę nauczyciela do 5-kl. szkoły w Zabłotowie; Bertę Gackównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Drohiczówce, na równorzędną posadę do szkoły w Żyrawie.

Rada szkolna krajowa zorganizowała: 1-klasową szkołę w Bołochowie, w okręgu kałuskim; 1-klasową szkołę w Czyinie, w okręgu grybowskim; 1-klasową szkołę w Dalniczu, w okręgu żółkiewskim; 1-klasową szkołę w Żerebkach szlacheckich, w okręgu skałackim; — przekształciła: 6-klasowe szkoły żeńskie im. Konarskiego i im. Staszica, oraz 4-klasową szkołę żeńską im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie na 3-klasowe szkoły wydziałowe żeńskie połączone z 4-klasowemi szkołami pospolitemi; 1-klasową szkołę w Mnikowie, w okręgu krakowskim zamiejskim, na 2-klasową; — oraz postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Kościelcu, w okręgu chrzanowskim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 4 grudnia 1905, l. 49.463, dopuściła do użytku przy nauce religii wyznania mojżeszowego podręcznik p. t.: „Natan Szyper. Opowiadania i nauki z dziejów biblijnych dla młodzieży izraelickiej. Część II. i III. Lwów. Nakładem autora“. Cena części II. 60 h., części III. 50 h., w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych z zastrzeżeniem aprobaty przełożeństwa właściwych gmin wyznaniowych.

OSTATNIA POCZTA.

(K) Deputacya do Monarchy. Prezes Akademii Umiejętności, członek Izby panów i Sejmu krajowego, pierwszy zastępca sejmowego klubu krakowskiego JE. Stanisław hr. Tarnowski, z powodu słabości nie może wziąć udziału w deputacyi wybranej przez Sejm dla podziękowania Najjaśniejszemu Panu za zezwolenie na urządzenie w królewskim Zamku na Wawelu Rezydencyi Cesarskiej i Muzeum narodowego.

Wskutek tego na mocy upoważnienia Sejmu JE. p. Marszałek krajowy powołał w jego miejsce w skład deputacyi, drugiego zastępcę sejmowego klubu krakowskiego, posła do Rady państwa i na Sejm krajowy dr. Michała Bobrzyńskiego.

Najj. Pan przyjął w sobotę P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha na dłuższej audyencyi.

Król Jerzy grecki wyjechał w sobotę wieczorem z Wiednia i na Pontebbę udał się do Wenecyi, zkąd z małżonką swą, królową Olgą, wyjedzie do Aten.

Wskutek inicyatywy, powziętej przez krakowską Izbę handlową, odbyła się wczoraj w Krakowie bardzo liczna ankieta, w której wzięli udział kupcy, przemysłowcy i reprezentanci Towarzystw rolniczych.

P. Dattner, jako delegat Izby do państwowej Rady kolejowej, przedstawił zasady zamierzonego przez Rząd podwyższenie opłat manipulacyjnych od wagonowych przesyłek i podniósł, iż Rząd podwyższa te opłaty dlatego, że chce uzyskać fundusze na polepszenie bytu służby kolejowej. Mowca podnosi, iż w obec tego, iż koniecznem jest dla Państwa uzyskanie nowych funduszów, podwyższenie opłat manipulacyjnych jest korzystniejsze, niż podwyższenie taryf. Mowca prosił zebranych, aby wyrazili swe zdanie, a głosy te będą mu służyły za wskazówkę przy rozpatrywaniu tej sprawy na posiedzeniu Rady kolejowej, zwołanem na dzień 12 b. m.

Zabierało głos kilkunastu mowców, lecz żaden z nich nie oświadczył się zasadniczo przeciw nowemu podwyższeniu. Podniesiono tylko myśl jak najmniejszego obciążenia transportów węgla, surowca i artykułów rolniczych.

Z Wiednia donoszą: Także kolej Północna rozpoczęła prace nad przeprowadzeniem polepszenia płac służby kolejowej. Prace te już daleko postąpiły. Zarząd kolei zawiadomi o wyniku tych prac Ministerstwo kolejowe, aby w razie upaństwowienia kolei wydatek ten poniósł skarb państwowy.

Na kongresie gwarectw, oświadczył reprezentant kolejowy, że bliski jest ponowny wybuch biernego oporu na kolejach prywatnych, ponieważ koleje te, chociaż chcą przyznać personalowi te same warunki, jak państwowe, nie chcą jednak uznać mężów zaufania organizacyi kolejarzy.

Z Rzymu donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu minister skarbu przedłożył *exposé* finansowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 grudnia. *(Tel. pryw.)* P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki bawi w Krzeszowicach, gdzie zagościł teraz Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca.

Kraków, 11 grudnia. *(Tel. pryw.) Głos Narodu* donosi, że bawiący tu p. Stanisław Libicki spędził wczoraj kilka godzin u pp. Hősicków i w licznem gronie gości opowiedział zajmujący przebieg swego aresztowania, wywiezienia i posłuchania u Wittego.

Wiedeń, 11 grudnia. Na ogólnych audyencyach przyjął Najj. Pan dziś między innymi posła dr. Bobrzyńskiego.

Budapeszt, 11 grudnia. Na wczorajszem, bardzo licznem zgromadzeniu socyalistycznem w hali przemysłowej oświadczył referent, że socyaliści nie chcą za każdą cenę prowadzić walki, lecz dla spokoju gotowi są ponieść ofiary i zadowoliliby się większem rozszerzeniem praw wyborczych. Gdyby ich zmuszono do walki, wówczas już temby się nie zadowolili. Musi się zniewolić koalicyę do zajęcie otwartego stanowiska w kwestyi reformy. Uchwalono urządzić spokojną demonstracyę przed lokalem stronnictwa niezawisłości w chwili obrad tego stronnictwa w sprawie reformy wyborczej.

Sybotyca, (Steinamanger) 11 grudnia. Partya konstytucyjna ukonstytuowała się wczoraj, Na zgromadzeniu przemawiał Juliusz hr. Andrassy, który między innemi rzekł, że partya konstytucyjna ma takie cele: przywrócenie i obrona konstytucyi, obalenie rządu i przywrócenie spokoju społecznego, zakłóconego przez rząd, który podburza jedne klasy ludności przeciw drugim. Cele te nakładają na partyę obowiązek szukania drogi do pokojowego rozwikłania sytuacyi. Szukamy — mówił Andrassy — pokoju honorowego, w którymby ani Korona, ani naród nie zostały upokorzone. Naszym celem jest utrzymanie narodowego państwa. Z drugiej strony nie zgodzimy się na reformę, któraby zniszczyła przewodnią rolę inteligencyi. Nie chcemy, aby od razu nowe, niedoświadczone żywioły objęły kierownictwo losów kraju. Uważamy tylko stopniowy rozwój za możliwy. Nie chcemy nagłego skoku w ciemność. — W dalszym ciągu mowy wystąpił hr. Andrassy przeciw teroryzmowi socyalistów.

Paryż, 11 grudnia. *Dziennik urzędowy* ogłosi dziś ustawę o rozdziale Kościoła od państwa.

Nagrody Nobla.

Chrystyania, 11 grudnia. W pałacu fundacyi Nobla, w obecności królestwa, ministrów i przedstawicieli władz, odbyło się z wielką uroczystością rozdanie nagród Nobla. Otrzymali je: Koch (medycyna), Lenard (fizyka), Baeyer (chemia), **Henryk Sienkiewicz** „jako przedstawiciel literatury i kultury duchowej swego narodu“ (dział literatury), Berta Suttnerowa (nagroda pokojowa).

Chrystyania, 11 grudnia. Baronowa Suttner, która skutkiem złego stanu zdrowia nie mogła przyjąć zaproszenia komitetu fundacyi Nobla, ażeby przybyła do Sztokholmu, otrzymała telegram od komitetu, zawiadamiający ją, że przyznano jej nagrodę pokojową.

Sztokholm, 11 grudnia. Uroczyste rozdanie nagród Nobla odbyło się wczoraj w Akademii muzycznej w obecności króla Oskara, kilku książąt, oraz licznych dygnitarzy i uczonych. Prezydent Akademii umiejętności, prof. Lundstedt, ogłosił przyznanie nagród. Nagrody dla fizyki i chemii otrzymali: prof. Lenard i Baeyer; w ich imieniu odebrał ambasador niemiecki premie i dyplomy. Nagrodę dla medycyny otrzymał prof. Koch. Nagrodę dla literatury Henryk Sienkiewicz. Sekretarz Akademii szwedzkiej, dr. Wirsen, przemówił po francusku do Sienkiewicza, podnosząc jego zasługi jako przedstawiciela ducha narodu polskiego. Sienkiewicz przyjął nagrodę osobiście.

Po południu odbyła się na cześć nagrodzonych uczta, w której wzięli też udział: ks. Gustaw Adolf, ks. Eugeniusz i inni wybitni dygnitarze. Prof. Bostroem, przewodniczący rady nadzorczej fundacyi Nobla, wzniósł toast na cześć króla Oskara, ks. Gustaw Adolf na cześć pamięci Nobla. Nastąpiły toasty na cześć nagrodzonych. Prof. Koch i Sienkiewicz dziękowali osobiście. Toast na cześć Sienkiewicza wygłosił po francusku dr. Wirsen, Sienkiewicz odpowiedział krótko po francusku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kraków, 11 grudnia. *(Tel. pr.).* Do *Głosu Narodu* donoszą z Warszawy, że w obec strejku pocztowego i telegraficznego sfery rządowe nie myślą ustępować, przeciwnie rozpoczęły represalia. Jak donoszą z wielu miast cesarstwa, poczęto aresztować strejkujących urzędników. W Moskwie uwięziono przywódców strejku: Millara, Akimowa, Neslera, Udałowa i Aleksandrowicza, Na rzecz strejkujących płyną olbrzymie sumy pieniężne. Redakcye pism zbierają po kilka tysięcy rubli dziennie.

Petersburg, 11 grudnia. *(via Eydkuny).* Z Rygi nadeszła tu prywatną drogą wiadomość, że w piątek wieczorem zostało tam zgromadzenie urzędników kolejowych rozwiązane przemocą, **przyczem użyto także karabinów maszynowych. Liczba zabitych ma być znaczna.** W ulicach ustawione są karabiny maszynowe. Ruch kolejowy na linii Ryga-Petersburg wstrzymany.

Berlin, 11 grudnia. *Via* Eydkuny donoszą z Petersburga pod datą wczorajszą, że **rozruchy chłopskie** przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Obecnie występują rozruchy chłopskie w okolicy kolei Moskwa-Kursk. Chłopi podpalają wsie i zagrażają stacyom kolejowym. Ludność spokojna w państwie nie widzi innego sposobu uspokojenia umysłów, jak tylko rychłe zwołanie Dumy państwowej. Na prośbę w tym duchu odpowiedział Witte, że Duma wkrótce się zbierze; jednakże zmieniona ustawa wyborcza dotychczas nie została ogłoszona.

Także w świecie handlowym występują przeciw Durnowowi, zarzucając mu, że on jedynie winien jest, iż wybuchł strejk urzędników pocztowych i telegraficznych. W kołach tych protestują przeciwko jego zachowaniu się i przypominają, że zachowaniem się swojem już w Moskwie doprowadził był do rozruchów ulicznych. — Aresztowanie organizatora i członków biura Związku urzędników pocztowych i telegraficznych w Moskwie prawdopodobnie wywoła jeszcze większe rozgoryczenie.

Nowoje Wremia otrzymała z Moskwy wiadomość, że panuje tam zaniepojenie z powodu doniesień z Niżnego Wołoczka, gdzie robotnicy grożą zarządcom fabryk śmiercią i jednego z nich zasztyletowali. W Twerze robotnicy uchwalili sami objąć kierownictwo pewnej fabryki.

Helsingfors, 11 grudnia. *B. Ritzaua* donosi, że strejkujący urzędnicy telegraficzni otrzymali zawiadomienie, że w razie gdyby do wczoraj południa nie zgłosili się do służby, to na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Durnowa będą wydaleni. Mimo tego nie zjawił się ani jeden ze strejkujących w biurach.

Berlin, 11 grudnia. *Via* Eydkuny donosi *Pet. Ag. Tel.* pod datą wczorajszą, że rozkaz dzienny ministra Durnowo z dnia 9 b. m. kategorycznie oświadcza, że pod żadnym warunkiem minister nie zezwoli na związek urzędników pocztowych i telegraficznych. Ci urzędnicy, którzy wytrwaliby w strejku, będą natychmiast wydaleni, ci zaś którzy prócz tego braliby udział w rozruchach lub uszkodzili aparaty i druty, będą oddani pod sąd. W połowie listopada wyasygnowano na wsparcia dla urzędników pocztowych i telegraficznych pół miliona rubli, jednakże przy rozdawaniu będą uwzględnieni tylko ci, którzy odznaczą się gorliwością.

Berlin, 11 grudnia. Z Warszawy donoszą *via* Aleksandrowo: Panują poważne obawy, że przyjdzie tu do ponownego powszechnego strejku służby kolejowej. Odnośne organizacye czekają tylko zawiadomienia od centralnego wydziału Związku związków. Przyczyny są trojakie: idzie o poparcie strejku urzędników pocztowych i telegraficznych, przeprowadzenie żądania zasadniczego zniżenia kary śmierci i wymuszenie zniesienia stanu wojennego w Inflantach.

Tutejsi policyanci utworzyli Związek i stawiają szereg żądań.

W ziemiach polskich zdarzają się teraz częściej bunty wojskowe. Wczoraj po południu trzy kapele wojskowe przeciągały ulicami miasta i grały pieśni wolnościowe. Za niemi szedł tłum ludności z czerwonymi sztandarami. Charakter tej manifestacyi jest jeszcze niejasny. Wieczorem zbuntował się 4 batalion keksholmskiego pułku gwardyi przybocznej, noszący imię Cesarza austryackiego. Batalion ten jest zamknięty w koszarach. W dniu, jak słychać, zamierzona jest wielka manifestacya ze strony wojska.

Londyn, 11 grudnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W rossyjskiej armii mandżurskiej wybuchł bunt. Buntownicy rabują Charbin wspólnie z Chunchuzami. Podpalili oni magazyn zboża i dworzec kolejowy. Wiele osób prywatnych zamordowano. Między buntownikami a wojskiem wiernem przychodzi do rozpaczliwych walk.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 grudnia 1905.

HOTEL GEORGEA

PP. W. Stanek z Rzędowic, F. Rościszewski z Podola ros.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Piwocki z Wołynia, Bruno Machan z Kijowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Hr. P. Czosnowski z Wołynia, J Elijżar z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL

PP. L. Zaleski z Podola ros., W. Floryański z Pragi.

HOTEL WANDA.

PP. W. Sarnecki z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. grudnia 1905.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ $4^1/_2$% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ $4^1/_2$ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	80	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. grudnia 1905

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·70	99·90
styczeń-lipiec	99·60	99·80
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·60	100·30
kwiecień-październik	100 60	100·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·25	158 25
„ 1860 po 100 zł. 4 pr.	188·—	190·—
„ 1864 po 100 zł.	289 50	291·50
„ 1864 po 50 zł.	288·50	292 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·55	118·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·75	99·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	488·50	490·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	127·20	128·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100 60
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·35	100 35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·25	95·45
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157 50	159 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	212 25	214 25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213·75	215 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·60	96 60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	271 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105 50	106·50
Poż. kraj Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	144·25	145·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	302 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	295·—	302·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·70	101 70
„ „ „ „ „ 60 l za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·40	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·65	101·20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	97·90	98·90
Austro-węg. banku $50^1/_2$ lat los 4 pr.	100·60	101 60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·10	101·10
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·05	102·05
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·40	101·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·45	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·45	26·45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	483 —
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70 —
Palfy 40 zł. m. k.	175 —	185 50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32·—	34 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64 —
Salma 40 zł. mk.	206·—	214·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·—	318 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2925 —	2940·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668·—	669·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	790·—	791·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543 50	545·50
Galic. banku hip. 200 zł.	555·—	559·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436 25	437·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1631 —	1641·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	566 50	567·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 50	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·25	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5615·—	5655·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580 —	581·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	— —	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010 —	1016·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	667·—	673·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	775·—	782·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	513·50	514·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2523·—	2533 —
Schodnicy 500 kor.	663·—	673·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282 —	284·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	$117·72^1/_2$	$117·92^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·15	240·35
Paryż za 100 franków	$95·57^1/_2$	95 70
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	118 05
Włoskie banki	95·62	$95·77^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95 60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 13	19·16
20-markówka	23·52	23·60
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 70	95·90
Rubla	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11.385 ex 1905 [9691 2—3]

W dniu 28. grudnia 1905, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, publiczna licytacya ofertowa na sprzedaż drzewa świerkowego i jodłowego użytkowego w dolinie Pihego i Żeńca, tatarowskiego okręgu gospodarczego, przeznaczonego do wyrębu w dziesięcioleciu 1906—1915 na ca 1000 ha. Bliższych wiadomości udziela c. k. Zarząd lasów i dóbr w Tatarowie i podpisana c. k. Dyrekcya.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr II.
Lwów, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. E. 819/5 (8) [9722 2—3]

Na żądanie Jana Pańki, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 1/3 części realności whl. 128 i 1/6 części realności whl. 101 ks. gr. Turzepole, wraz z przynależytościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1314 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 876 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 25. listopada 1905.

L. cz. A. 28/5 (43) [9680]

Na żądanie p. Józefa Lange w Kałuszu, oraz domniemanie przystępujących do jego wniosku dalszych dziedziców śp. Ludwiki Rogockiej, odbędzie się dnia 10. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., dobrowolna licytacya realności objętej lwh. 143 ks. gruntowej gminy Husiatyn, składającej się z pb. lk. 421/2 obszaru 191 sążni kw. z pobudowanymi na niej domem starym i komórką, dalej z ppgr. llk. 349, 350, 351, 352, 353 ogrodów, łącznego obszaru około 1 morga.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to plac budowlany i ogród na 3000 kor., budynki zaś na 700 koron.

Najniższa cena wynosi 2466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum wynosi kwotę 370 kor.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta w aktach tus. A. 28 5 przechowane, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Wierzycieli, którzy na sprzedać się mającej realności ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 23. listopada 1905.

L. cz. E. 300/5 (15) [9676 2—3]

Na żądanie Feiwla Latke i Tauby Kraut w celu zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 285 ks. gr. gm. Trzcianiec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3030 kor.

Najniższa cena wynosi 2020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 21. listopada 1905.

L. cz. E. VIII. 1096/5 (4) [9757]

Dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym, licytacya połowy realności whl. 748 ks. gr. Potok złoty, masy spadkowej Grojnem Kocha własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 18. listopada 1905.

L. 24.706/1905 [9761 1—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Gródek na rok 1906 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1906 r. do 31. grudnia 1908 r. rozpisuje się czwartą i ostatnią publiczną licytacyę na dzień 18. grudnia 1905 od godziny 8 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie do 17. grudnia 1905 r. najpóźniej do 1 godziny w południe.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17. lipca 1903 r. l. 10.067.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do okręgu dzierżawnego Gródek można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz

okręgu dzierżawnego podatku spożywczego od mięsa.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Klasa taryfowa	Licytacya odbędzie się
		K.	h.	K.	h.		
1	Gródek	26438	—	2644	—	II. i III kl	dnia 18. grudnia 1905 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie pl. Cłowy l. 1.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 6. grudnia 1905.

L. 3256/05 [9743 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały rady gminnej w Mostach Wielkich, zatwierdzonej przez Wydział powiatowy, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacyę na sprzedaż lasu gminnego w Mostach Wielkich.

Na sprzedaż przeznaczony jest drzewostan na parcelach gr. lk. 9834/2, 9815/5, 9273, 9220 i 9221 w ilości 19677 sosen, 4757 olch, 586 dębów i 236 drzew różnego gatunku, którego wartość szacunkowa wynosi kwotę 228.661 kor. 35 hal.

Licytacya odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne, zaopatrzone we wadyum wynoszące 10 % ceny szacunkowej, można podawać w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi do godziny 4 po południu dnia 28. grudnia 1905, poczem nastąpi otwarcie ofert i przetarg ustny.

Oferta zawierać ma oprócz ceny kupna także oświadczenie, że oferujący zgadza się na warunki licytacyjne, które można przeglądnąć w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. E. 2548/5 (5) [9740]

Dnia 10. stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności wiejskiej whl. 593 kgr. Trościaniec, składającej się z chaty i gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 977 kor.

Najniższa cena wynosi 651 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24. listopada 1905.

Konkursa.

L. 144.671/II [9669 3—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Tołszczowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego;

2) w Knihininie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 20. grudnia b. r.

Lwów, dnia 4. grudnia 1905.

L. Prez. 639 6/5 [9774 1—3]

Poszukuje się rutynowanego pomocnika kancelaryjnego zaraz.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 9. grudnia 1905.

L. 2275. [9706]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Starejsoli, rozpisuje Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze konkurs.

Do okręgu sanitarnego w Starejsoli należą gminy i obszary dworskie: Bąkowice, Berezów, Chyrów, Błozew górna, Felsztyn, Grodowice, Koniów, Laszki murowane, Posada chyrowska, Posada felsztyńska, Polana ze Sliwnicą, Słochynia, Stararopa, Starasól, Suszyca wielka, Szumina, Towarnia, Wołcza dolna, i Wola rajnowa.

Płaca roczna wynosi 1200 kor., ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy wynosi 800 kor. Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania, które wnosić należy do Wydziału powiatowego w Starym Samborze najdalej do 30. grudnia 1905 mają być zaopatrzone następującymi dokumentami:

1) dowodem obywatelstwa austryackiego,

2) dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,

3) świadectwem zdrowia,

4) świadectwem, że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Stary Sambor, dnia 6. grudnia 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 16/5 (3) P. 154/5 [9442 3—3]

Za marnotrawcę uznano Ignacego Łopackiego w Kozowie.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Łopackiego w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 14. października 1905.

L. cz. L. 17/5 (5) [9443 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Markusa Herscha 2 im. Willnera w Kozłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Benia Kwellera w Kozłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 18. października 1905.

L. cz. L. 15/5 (3) [9441 1—3]

Za marnotrawcę uznano Józefa Bończuka w Słobodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Kieryłę Krysę w Słobodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 2. października 1905.

L. cz. P. 115/5 (8) [9476 1—3]

Za marnotrawcę uznano Antoniego Paliana w Jaworznie, kuratorem ustanowiono Marcina Szczepańskiego w Jaworznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 12. października 1905.

L. cz. P. 167/5 (1) [9508 1—3]

Iwan Majewicz, rolnik z Krechowa, uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Lucia Błahyja, rolnika z Krechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 31. października 1905.

L. cz. L. 4/5 (5) [9498 1—3]

Piotr Franciszkiewicz z Buska uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Łukasza Pospiszyla z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. P. 168/5 (1) [9547 1—3]

Maksym Kozak, rolnik w Protesach, uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Fedia Kozaka, rolnika w Protesach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 31. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. спр. C. I. 202/5 (1) [9655 3—3]

Против Андриєви і Анні Гербертом з Кут, котрих місце побуту не є відоме, внесли Николай і Юліянна Тарновецкий з Криворівці і Антоній Тарновецкій з Кут в підписаним суді позов о узнане і впис права власности до реальности обнятой 1059 вик. гіп. гром. кат. Кути.

На підставі позву визначено аудиєнцию до устной розправи на день 18. грудня 1905 о год. 9 перед полуднем в тим суді двери нр. 6.

Для стереженя прав Андрія і Анни Гербертів установляє ся н. адвоката дра Фрідмана в Кутах куратором.

Тойже куратор буде Андрія і Анну Гербертів в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Кути, дня 22. падолиста 1905.

L. cz. C. II. 326/5 (1) [9773]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Pałahnie, Wasylu, Nykole i Jewdosze Pawluków, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Piotra Szpilaka i tow. pozew o uznanie własności pg. 279 wchodzącej w skład whl. 201 gm. Niżborg nowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 27. grudnia 1905 godz. 9 rano, biuro Nr. 11 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw wyż wspomnianej masy spadkowej, ustanawia się p. Michała Trysorukę w Niżborgu nowym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. C. 318/5 (1) [9770]

Przeciw masie spadkowej Apolonii z Rąpałów Osikowej oraz przeciw Pawłowi Rąpale i Maryannie z Rąpałów Karczyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Wojciecha Tumana i Maryannę Mikoś z Olszyn do c. k. sądu powiatowego w Bieczu, pozew o własność i hipoteczne wydzielenie parceł gruntowych w Olszynach położonych, zaintabulowanie tychże na rzecz powodów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. grudnia 1905 godzinę 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej Apolonii Osikowej oraz Pawła Rąpały i Maryanny Karczyńskiej, ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 229/5 (1) [9739]

Przeciw Wincentemu Szymańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Załoźcach przez Pawła Szymańskiego, pozew o własność 2/9 części realności objętej whl. 204 ks. gr. gm. kat. Palikrowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11. stycznia 1906 godz. 9 rano w Oddziele II. tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Wincentego Szymańskiego, ustanawia się pana Marcina Mojseowicza, c. k. notaryusza w Załoźcach. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wincentego Szymańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 431/5 (1) [9732]

Przeciw Dmytrowi Kordiak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Annę Kordiak ur. Kostecką w Wiśniowczyku, pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 13. stycznia 1906 godz. 10 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się pana dra Rudolfa Schwagiera, adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże zastępować będzie niewiadomego Dmytra Kordiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 1. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 454/5 (1) [9749]

Przeciw Antoniemu Balowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Julię Babniak zamężna Karczmarczyk i Maksyma Karczmarczyk w Wielopolu pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. grudnia 1905 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bala, ustanawia się p. adw. dr. Bendla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie poz wyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Sanok, dnia 3. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 211/5 (1) [9771 1—3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Salamonie Katz i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Chanie Ruchli 2 im. Spatz i Złacie Spatz, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Mosesa i Hudlę Tigerów z Buska pozew o uznanie własności parceli budowlanej lk. 207/1 i 208/2 gminy Busk.

Na podstawie pozwu z dnia 13. października 1905 wyznaczono audyencyę na dzień 11. grudnia 1905 godz. 11 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej po Salamonie Katz ustanawia się kuratora Izaka Lauera z Buska, zaś celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chany Ruchli 2 im. Spatz i Złaty Spatz ustanawia się dra Auerbacha z Buska, kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy względnie niewiadomi z życia i miejsca pobytu w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Busk, dnia 30. listopada 1905.

L. 180.345.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. grudnia 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Kamionka	Kozłów ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Orzechowiec ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Borszczów	Muszkatówka (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce ob. dw. (1 zagr.), Probużna ob. dw. (1 zagr.);
	Myślenice	Lubień (1 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Przemyśl	Przemyśl (Zasanie) (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Szarów (5 zagr.);
	Cieszanów	Brusno nowe (11 zagr.), Chotylub (10 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (2 zagr.), Lipowiec 8 zagr.), Opary (2 zagr.), Wróblowice (4 zagr.);
	Jarosław	Radawa (10 zagr.), Swiebodna (10 zagr.);
	Jaworów	Semerówka (9 zagr.), Tuczapy (3 zagr.);
	Mościska	Makuniów (6 zagr.);
	Podgórze	Piaski wielkie (1 zagr.);
	Przeworsk	Zagórze (2 zagr.);
	Rudki	Milczyce (6 zagr.);
	Sniatyn	Bełełuja (2 zagr.);
	Stanisławów	Międzyhorce (3 zagr.), Tumirz (1 zagr.);
	Tarnów	Mikołajowice (1 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Różanówka (1 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Konstancya (15 zagr.);
	Czortków	Dawidkowce (3 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (1 zagr.), Lisznia (1 zagr.), Wola jakóbowa (2 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Nielepkowice (4 zagr.);
	Kolbuszowa	Nienadówka (1 zagr.), Ostrowy baranowskie (2 zagr.);
	Nadwórna	Kamienna (2 zagr.), Przerośl (1 zagr.);
	Przemyśl	Przekopana (1 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (2 zagr.);
	Tłumacz	Krzywotuły nowe (2 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia	Dąbrowa (1 zagr.);
	Cieszanów	Załuże (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.);
	Lwów	Borki dominikańskie (1 zagr.);
	Nadwórna	Osław biały (3 zagr.);
	Podhajce	Hajworonka (1 zagr.), Wiśniowczyk (2 zagr.);
	Sokal	Tuszków (1 zagr.);
	Wadowice	Wadowice (1 zagr.);
	Złoczów	Ryków (1 zagr.);
	Lwów miasto	Lwów (dzieln. II.) (1 zagr.);
Cholera drobiu	Dąbrowa	Adamierz (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 10. grudnia 1905.

L. 181.261.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. grudnai 1905 L. 54.610 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej ustawy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Cserehát: z gminy Buzita;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balázsfalva: z gmin Obrázsa, Oláhcsesztve;

komitat Bacs-Bodrog, powiat sądowy Topolya: z gminy Csantavér;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gmin Bilak, Dipse;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z gminy Sárisáp i z miasta Esztergom;

komitat Fejer, powiat sądowy Adony: z gminy Ercsi; powiat sądowy Sárbogárd: z gminy Herczegfalva; powiat sądowy Székesfehérvár: z gminy Füle;

komitat Heves, powiat sądowy Hatvan: z gminy Csány;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Jászsági-felsö: z gminy Jászárokszállás;

komitat Kolosz, powiat sądowy Mezöörményes: z gminy Mezöújlak; powiat sądowy Teke: z gmin Budurló, Dedrád, Dedrádszéplak, Faragó, Kisfülpös, Kozmatelke, Mezöerked, Oláhsolymos, Szászakna, Szokol, Tancs, Vajola;

komitat Komárom, powiat sądowy Gesztes: z gminy Oszöny;

komitat Máramaros, powiat sądowy Técsö: z gminy Kricsfalva;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Nyárádszereda: z gminy Köszvényesremete; powiat sądowy Régen-alsó: z gmin Alsóoroszi, Beresztelke, Erdöcsinád, Felsöoroszi, Görgényarsova, gényszentimre, Kincses, Körtekapu, Magyarfülpös, Oláhnadas, Sorophaza; powiat sądowy Régenfelsö: z gmin Déda, Disznajó, Erdöszakáll, Felsörépa, Füleháza, Holtmaros, Idecspatak, Liget, Lövér, Maroskövesd, Marcshodák, Marosoroszfalu, Marosvécs, Mozosfalu;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Gödöllö: z gminy Szada;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsótarca: z gmin Budomér, Harság; powiat sądowy Siroka: z gminy Frics;

komitat Somogy, powiat sądowy Igal: z gminy Gyalan; powiat sądowy Kaposvár: z gminy Vrácsik; powiat sądowy Tab: z gmin Kiliti, Nagyberény, Ságvár;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Kisvárda: z gmin Ajak, Döge, Kékcse, Kisvárda;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbánya: z gmin Klukno, Margitfalu; powiat sądowy Igló: z gmin Denesfalu, Kaposztafalu, Palmafaln, Vidernik i z miasta Igló; powiat sąowy Löcse: z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja: z gminy Szepeskörvélyes i z miasta Szepesváralja;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gminy Középfalva; powiat sądowy Dés: z Négerfalva; powiat sądowy Szamosujvár: z gminy Dengeleg;

komitat Temes, powiat sądowy Lippa: z gminy Kizdia;

komitat Tolna, powiat sądowy Központ: z gmin Alsónyék, Bataszék; powiat sądowy Simontornya: z gminy Kistormás; powiat sądowy Völgység: z gmin Bonyhádvarasd, Tevel;

komitat Torontal, powiat sądowy Törökbecse: z gminy Beodra; powiat sądowy Zsombolya: z gminy Kistószeg;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Ördarma; powiat sądowy Perecseny: z gminy Turjavágas; powiat sądowy Szobránc: z gmin Alsóbaskóc, Jeszenö, Jeszenöremete, Németvágás;

komitat Vas, powiat sądowy Celldömölk: z gmin Palfamaotonfa, Szergény;

komitat Veszprém, powiat sądowy Enying: z gminy Szilasbalhád; powiat sądowy Veszprém: z gmin Almádi, Márkó, Peremárton;

komitat Zemplén, powiat sądowy Nagymihály: z gmin Laborcfalva, Örmezö;

b) **z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Alvinc: z gmin Demeterpatak, Henningfalva, Strázsa; powiat sądowy Marosujvár: z gminy Marosujvár;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gmin Kakaró, Menyháza, Szokács, Szaturó;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Óbecse: z gminy Péterréve; powiat sądowy Titel: z gmin Dunagárdony, Sajkásszentiván; powiat sądowy Zenta: z gmin Magyarkanizsa, Mohol i z miasta Zenta III. rej.;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsrárad: z gmin Hidas, Kátoly;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Lédec, Velsic; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Mocsár; powiat sądowy Verebély: z gmin Eny, Füss, Nagymánya, Nagyvalkyáz;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gmin Burda, Jánosfálva, Kebesd, Kisbelényes, Meziád, Solymospetrász, Sonkolyos, Szohodollázur, Tarkaica; powiat sądowy Vaskóh: z gmin Felsöverzár, Köszvényes, Lehecsény, Szerbesd;

komitat Borsod, powiat sądowy Ozd: z gmin Jordánháza, Omány; powiat sądowy Szentpéter; z gmin Kápolna, Sajókazinc;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Horgos, Kiskundorozsma, Nagyszöllös, Sövényháza, Tápé, Tiszaujlak;

komitat Fogaras, powiat sądowy Sárkány: z gminy Ohaba; powiat sądowy Töresvár: z gminy Otohán;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagyröcze: z gmin Polom, Ratkólehota, Süvéte, Ujvásár;

komitat Györ, powiat sądowy Sokoróalja: z gmin Kisbabot, Koroncó, Mérges, Rábaszentmiklós, Tétszenkút;

komitat Háromszék, powiat sądowy Miklosvár: z gmin Nagyajta; powiat sądowy Seps: z gmin Nyén, Sepsimagyarós;

komitat Hont, powiat sądowy Bat: z gminy Varsány; powiat sądowy Ipolynyék: z gmin Csak, Daczókeszi, Kökeszi;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Kitid, Lunkány, Nalácvád, Russ, Sztrigyszacsal, Sztrigyszentgyörgy, Zeykfalva; powiat sądowy Puj: z gminy Ponor;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gmin Kenderes, Tiszaszentimre; powiat sądowy Tiszaközép: z gmin Tiszabö, Törökszentmiklós i z miasta Szolnok;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffyhunyad: z gminy Meregyó; powiat sądowy Gyalu: z gmin Gyalu, Melegszamos; powiat sądowy Mezöörményes: z gminy Mezöújlak; powiat sądowy Nádasment: z gmin Egeres, Jegenye; powiat sądowy Téke: z gminy Mezöerked;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bogsán: z gminy Doklin; powiat sądowy Facset: z gmin Bozsur, Furdia, Kis szurduk, Kossova, Kostej, Pojén, Romángladna; powiat sądowy Jám: z gmin Illádia, Leszkovica, Nájdas, Pottok, Rakosdia, Szokolár; powiat sądowy Karánsebes: z gmin Csutta, Glimboka, Ohábabisztra, Ruszkabánya; powiat sądowy Moldova: z gminy Schellersruhe; powiat sądowy Teregova: z gmin2 Ruszka;

komitat Liptó, powiat sądowy Rózsahegy: z gmin Komjátna, Rózsahegy;

komitat Máramaros, powiat sądowy Izavölgy: z gmin Izasópatak, Jód;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gminy Backamadaras; powiat sądowy Maros-felsö: z gminy Nagyernye; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Illyésmezö, Köszvényesremete; powiat sądowy Régenalsó: z gmin Beresztelke, Erdöszengyel, Hétbükk, Kincses, Szentmihály; powiat sądowy Régen-felsö: z gminy Liget;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gmin Halmágy, Longodár; powiat sądowy Medgyes: z miasta Medgyes; powiat sądowy Nagysink: z gmin Brulya, Kálbor, Moha, Prázsmár; powiat sądowy Segesvár: z gminy Szászujfalu; powiat sądowy Szentágota: z gmin Apátfalva, Mardos, Vesszöd;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Divény, Tosonca;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gmin Komját, Tótmegyer; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gminy Vámosujfalu; powiat sądowy Nyitra: z gmin Alsóköröskény, Csehi, Csitár, Kisceteny; powiat sądowy Vágsellye: z gminy Sopornya;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vac: z gmin Acsa, Csövar, Galgamácsa, Szöd, Váczduka, Veresegyház, Zsidó;

komitat Pozsony, powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Szered, Szomomolány;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Sényö; powiat sądowy Dadafelsö: z gmin Gava, Paszab; powiat sądowy Kisvárda: z gmin Berencs;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznót: z gmin Alsósebes, Boicr, Felek, Nagytalmács; powiat sądowy Nagyszeben: z gminy Nagycsür; powiat sądowy Szelistye: z gminy Orlát; powiat sądowy Szerdahely: z gmin Kisapold, Nagyapold, Omlás; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Alcina, Kürpöd, Vurpod;

komitat Szepes, powiat sądowy Olublo: z gminy Szepesjakabfalu; powiat sądowy Szepesófalva: z gmin Dunajeckrompach, Szepesófalu;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csákigorbó: z gmin Csákigorbó, Nagykeresztes, Szurduk;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Szinyérszeg; powiat sądowy Csákova: z gmin Folya, Gilád, Zsebely; powiat sądowy Detta: z gmin Birda, Detta, Sósd; powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Károlyfalva; powiat sądowy Központ: z gmin Giroda, Medves, Mosnica; powiat sądowy Kubin: z gminy Bavaniste; powiat sądowy Vinga; z gmin Murány, Varjas;

komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak: z gmin Bánlak, Doiác, Györgyház, Ujfalu; powiat sądowy Módos: z gmin Rudna, Tógyer; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Beodra;

komitat Túróc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gmin Krpelán, Ruttka;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Daróc, Homoródalmás; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Oroszhegy, Zetelaka;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Beneshaza, Cserpatak, Szikla; powiat sądowy Nagyszalatna: z gminy Zólyommiklós; powiat sądowy Zólyom: z gmin Osztroluka, Szelnye, Zólyombucs, Zólyomlukó;

jakoteż z municypalnych miast Kolozvár, Ujvidék;

c) **z powodu zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gminy Vizakna; powiat sądowy Magyarigen: z gminy Galdtö:

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zenta: z gminy Ada;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Püspökszenterszébet;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gminy Kisüles;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gmin Kreszulya, Szöd;

komitat Borsod, powiat sądowy Özd: z gmin Arló, Csokva;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidék: z gminy Földvár; powiat sądowy Felvidek: z gminy Brassó;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Horgos, Kiskundorozsma;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gminy Kerc; powiat sądowy Sárkany: z gmin Felsakomána, Grid;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamvölgy: z gmin Pohorella, Sunyac; powiat sądowy Rosznyó: z gmin Berzéte, Bigtelke;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gmin Futásfalva, Peselnek; powiat sądowy Orba: z gminy Telek; powiat sądowy Seps: z gmin Angyalos, Lisznyó, Mikóujfalu, Szotyor, Uzon;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gminy Kiskér; powiat sądowy Ipolynyék: z gminy Leszenye;

komitat Hunyad, powiat sądowy Puj: z gmin Bortátviz, Ponor;

komitat Jász-Nagykun-Szolnoa powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Dévkványa, Kunhegyes; powiat sądowy Tisza-Közép: z miasta Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Csikmántor;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Kiskapus; powiat sądowy Teke: z gmin Bátos, Nagyida;

komitat Liptó, powiat sądowy Liptoszentmiklós: z gminy Ozolicsnó; powiat sądowy Rózsahegy: z gmin Gombás, Tepla;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosalsó: z gmin Kelemetelke, Lörincfalva; powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Jedd, Kebele, Kislekence, Mezöcsávás, Nyárádgáfalva, Pusztaalmás; powiat sądowy Nyárádszereda: z gminy Kendö;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Zsibeck; powiat sądowy Segesvár: z gminy Mese;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Gács, Podrecsány;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra: z gmin Nyitraegerszeg, Sarlókajszó; powiat sądowy Postyén: z gmin Pöstyén, Vigvár, Wittenz; powiat sądowy Vágsellye: z gminy Farkasd;

komitat Pest Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vác: z gminy Vácbottyán;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada Fölső, z gminy Rakamaz;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Bendorfö;

komitat Szepes, powiat sądowy Löcse: z gminy Zavada i z miasta Löcse; powiat sądowy Olubló: z gminy Jarembina; powiat sądowy Szepesófalva: z gminy Alsólápos; powiat sądowy Szepesváralja: z gminy Szepesmindszent;

komitat Temes, powiat sądowy Központ: z gminy Vadászerdö; powiat sądowy Ujarad: z gminy Kisfalud; powiat sądowy Vinga: z gminy Knéz;

komitat Torontal, powiat sądowy Bánlak: z gminy Györgyáz;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Dubovo, Kiscsepcsény, Kisfalu, Lászlofalu, Tótpróna; powiat sądowy Szentmartonblatnica: z gmin Bálinifalu, Blatnica, Bisztricska, Károlyfalu, Laszkár, Priböc, Szucsány, Treboszló, Turócszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztúr: z gmin Bordos, Bethfalva: powiat sądowy Udvarhely: z gmin Malomfalva, Szentegyhazasoláhfalu i z miasta Székely-Udvarhely;

komitat Zólyom, powiat sądowy Zólyom: z gmin Bábaszék, Szliács, Zólyom mihály;

jakoteż z municypalnego miasta Marosvásárhely;

d) z powodu ospy u owiec, wprowadzanie owiec:

komitat Arad, powiat sądowy Pécska: z gminy Szemlak;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Topolya: z gminy Topolya;

komitat Csik, powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gminy Gyergyóalfalu;

komitat Hajdu, powiat sądowy Központ: z gminy Mikepércs;

komitat Hunyad, powiat sądowy Szászváros: z gminy Vajdej;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmárton: z gmin Bernad, Bogács, Bonyhad, Désfalva, Harangláb, Kisszentlászló, Küküllöszéplak, Leppead, Vámosgáfalva; powiat sądowy Erzsébetváros: z z gmin Bun, Domald, Fületeike, Gógánváralja, Huadorf, Kisszöllös, Kund, Nagykend, Oláhsólymos, Oláhszentlászló, Szászöményes-Szémaveros, Zágor; powiat sądowy Radnót: z gmin Buzásveseayö, Kiscserged, Lackód, Nagycserged, Nagyteremi;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bozovics: z gminy Mocseris; powiat sądowy Teregova; z gminy Lupusniesel;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosalsó: z gmin Bede, Gyalakuta, Harasztkerek, Havadtö, Kisgörgeny, Mezöpanit, Nyárádkarácsonfalva, Nyárádszentbenedek, Szentgerice, Szentháromság, Szövérd, Vadasd, Vaja; powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Jedd, Mesasámsond, Nagyadorjan, Nyárádgáfalva, Nyomat, Udvarfalva; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Abod, Csikfalva, Csókfalva, Erdöszentgyörgy, Geges, Kibéd, Köszvenyes, Márkod, Mikhaza, Nyáradszentimre, Rigmany, Sóvárad, Szovata;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Ugra;

komitat Szilágy, powiat sądowy Tasnád; z gmin Oláhcsaholy, Orbó;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gmin Jaszenova, Temesstrázsa; powiat sądowy Kubin: z gminy Temeskubin; powiat sądowy Vinga: z gminy Monostor;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc: z gmin Keresed, Mohács; powiat sądowy Marosludas: z gminy Maros bogát;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunár: z gminy Alibunár; powiat sądowy Perjámos: z gminy Pészak;

komitat Túróc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Turán;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród; z gminy Szentegyházasoláhfalu; powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Bözöd, Bözödujfalu, Csöb, Enlaka, Nagysolymos, Rava, Székely-zállás; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Felsöbófalva, Kápolnásoláhfalu, Kecsetkisfalud, Parajd;

e) z powodu zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych (koni, osłów, mułów, mułoosłów): *)

komitat Zala, powiat sądowy Letenye: z gmin Bé, Letenye; powiat sądowy Perlak: z gmin Alsódomboru, Alsómihalyovec, Benkovec, Csukovec, Draskovec, Drávaegyház, Hermusovec, Jurcsevec, Murakirály, Muravid, Opporovec, Perlak, Podoreszt, Szentmária.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Otočac: z gminy Sinac; powiat Perušic: z gmin Pazarište, Perušic;

komitat Požega, powiat Novagradiska: z gminy Rešetari;

komitat Sriem, powiat Stara Pazova: Sid: z gmin Sid, Vašica mała; powiat Zemun: z gminy Bežanija;

z gmin Čortanovci, Novi Slankamen; powiat

komitat Zagrzeb, powiat Dvor: z gminy Dvor; powiat Kostajnica: z gminy Dubica; powiat Petrinja: z gmin Graduša, Gora;

jakoteż z municypalnych miast Osiek, Zagrzeb, Zemun;

b) z powodu zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Korenica: z gminy Bunić; powiat Otocac: z gminy Skare;

c) z powodu zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych (koni, osłów, mułów, mułoosłów): *)

komitat Zagreb, powiat Sweti-Iwan-Zelina: z gmin Kašina, Moravce;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo racicowej zakaz wprowadzenia zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz, świń):

z powiatu sądowego Szekcsö łącznie z miasta Bártfa (komitat Sáros);

z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Balázsfalva, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Alsó-Feher), Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jönö, Nagyhalmágy, Pécska, Radna, Ternova, Világos, (komitat Arad), Apatin, Baja, Bácsalmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Topolya, Ujvidek, Zombor (komitat Bács Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pecs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas-Szeghalom (komitat Békés), Alsóvereczke, Felvidek, Latorcza, Mezökaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg) Naszód (komitat Besztercze-Naszód), Bél, Berettyó-Ujfalu, Cseffa, Derecske Elesd, Er-Mihályfalva, Kóspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör Kis-Hont), Puszta, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Also-Tisza, Felsö-Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö-Szent-Márton, Hosszusszo, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Tata, Udvárd (komitat Komarom), Béga, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy Maros (komitat Krasso-Szöreny), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Taraczviz, Tecsö (komitat Maramáros), Magyaróvar, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád) Nyitrazsambokrét, Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kiskörös łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsocsallóköz, Felsöczallóköz, Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Alsótarcza, Felsötarcza łącznie z miastem Kizseben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bartfa, Tapoly, (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehérgyarmad, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastem Nagy-Bánya i Felsö-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Krasna, Szilágycseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy Zsibo, (komitat Szilágy), Betlen, Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Lippa Rekaz (komitat Temes), Dombovár, Dunafoldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Csene, Nagykikinda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklós, Pancsova, Párdany, Perjámos, Szombolya (komitat Torontal), Ban (komitat Trencsén), Tiszaninnen, Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung), Celldömölk Felsöör, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Németujvar, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Galczécz, Homonna, Nágymihály, Sárospatak, Satoraljaujhely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztropko, Tokay Varannó (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Baja, Debreczen, Hódmezövásárhely, Kassa, Kecskemét, Komárom, Pozsony, Szabadka, Szátmár Németi.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Cazma (łącznie z miastem Ivanec), Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Belovar Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Vinkovci, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar, (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-Ivan-Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w granicznych powiatach sądowych Alsóvereczke (komitat Bereg), Ökörmezö, (komitat Máramaros), Szepesszombat, łącznie z miastem Poprád (komitat Szepes), na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Jad, łącznie z miastem Beszterczé (komitat Beszterczé-Naszod), Ökörmezö, (komitat Máramaros), Vágujhely (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony), Késmárk łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla, Szepesszombat, łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Puchó, (komitat Trencsen), Berezna (komitat Ung), na Węgrzech i w powiatach Gospić, łącznie z miastem Karlobag (komitat Lika-Krbava Jaska (komitat Zagrzeb), w Kroacyi-Slawonii zakazane jest wprowadzanie świń,

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiatach sądowych Vágujhely (komitat Nyitra), Csacza, Vagbesztercze (komitat Trencsén) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń,

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Benkovac, Dolina, Gänserndorf, Gurkfeld, Kimpolung, Lisku, Nowym Sączu, Nowym Targu, Rudolfswert, Stryju, Turce, Tschernembl, Ungarisch Brod, Wallachisch-Meseritsch, Zara.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzenia winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się nie mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17. i 23. listopada i 4. grudnia 1905 L. 51.170, 52.324 i 53.682 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 20. i 25. listopada oraz 6. grudnia 1905 L. 169.822, 172.961 i 179.511 („Gazeta Lwowska“ z 23. i 28. listopada oraz 8 grudnia 1905 Nr. 267, 271 i 280).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z 29. lutego 1880 (*Dz. u. p.* Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9. grudnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 299/5 [9557 3—3]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łętowe.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łętowem, stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 22. maja 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie pożyczek z przedmiotów uzyskanych przy pomocy wspólnej poręki członków, b) przyjmowanie oszczędności na procent, c) popieranie tworzenia stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z przewodniczącego, zastępcy i 3 członków, których walne zgromadzenie wybiera na 4 lata, co dwa lata występuje 2 względnie 3 członków. Pierwszą dyrekcyę stanowią: Jan Kuczaj, gospodarz w Łętowem, jako przewodniczący; Józef Węglarz, gospodarz w Łętowem, jako zastępca; Sebastyan Jarosz, gospodarz w Łętowem, Jan Malec, gospodarz w Łostówce, Józef Klimek, gospodarz w Łętowem, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków.

Ogłoszenia: umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Wedle statutu stowarzyszenia poddaje się Patronowi Wydziału krajowego.

Data wpisu: dnia 29. listopada 1905 Sp. II. 211.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12. listopada 1905.

---

*) Zakaz ten nie tyczy się koni wojskowych.

Przedostatni tydzień.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamierza budować kraj. **Stow. Czerw. krzyża we Lwowie.** Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnienia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. **Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor.** 11 losów za 10 kor. 45 hal łącznie z przesyłką poleconą można dostać **w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów" po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco. Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Chustki do nosa, Ręczniki i Scierki

najtaniej tylko u

W. SEDLACZKA LWÓW, Plac Kapitulny l. 3.

Willa

z ogrodem, z komfortem urządzona ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14 000 guldenów. Wiadomość: Biuro dzienników Plohna.

Ściski do szynek na płytach marmur., drewnianych

poleca

Fr. CHLADEK

handel wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

WAŻNE

dla Właścicieli realności!



Patentowane

NASADY NA KOMINY

zupełnie usuwające dymienie

i WENTYLATORY.

Zastępca dla Galicyi

MARYAN BENDL

Artystyczny zakład blacharski

ul. Sykstuska 14 we Lwowie.

DYREKCYA

Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego

ul. Karola Ludwika l. 3.

podaje do wiadomości,

że w dniach 28., 29. i 30. grudnia 1905 z powodu zwykłego corocznego skontra **wykupy i prolongaty nie będą załatwiane** natomiast **przyjmowane będą bez przerwy przedmioty do zastawu.**

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do ogłoszeń w »Gazecie Lwowskiej« z dnia 16., 18, i 21. listopada b. r. Nra 261, 263 i 265 w celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha w kwocie 1260 kor. izraelickiej dziewczynie oznajmiają podpisani, iż termin do wnoszenia podań upływa nie z dniem 1. lutego 1906, jak pierwotnie ogłoszono lecz z dniem 15. stycznia 1906. Podania mają być wniesione na ręce WP. dr. Oswalda Bergera ul Kazimierzowska 33 jako egzekutora testamentu. Podania po 15. stycznia 1906 wniesione nie będą uwzględnione.

Egzekutorowie testamentu.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

MIODY

miód-patoka pszczelny 5 kg. blaszanka kor. 6·—, miód-stołowy do picia 4 litr. gąsiorek kor. 5·50, miód a la Malaga do picia 4 litr. gąsiorek kor. 6·60 wysyła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie **Eksport Miodu — Denysów.**

HERBATNIKI znakomite! wyrabiane codzień świeże w kilkudziesięciu gatunkach funt po 90 centów

poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady

we Lwowie, ul. Kopernika 3.

Zarząd pasieki

Antoniego Kraińskiego

w Jezierzanach obok Czortkowa wysyła miód przaśny lipcowy, wyborny **w 5 kg.** blaszankach wszystko opłatnie **w cenie 6 kor. 50 hal.** Wysyła również miody pitne i miody owocowe odszczególnione na kilku wystawach a to: **Borówczak, Dereniak, Maliniak, Ożyniak, Porzeczniak, Pcziómczak, Winogroniak i Wiśniak w 5 kg.** blaszankach wszystko opłatnie po cenach od

6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal.

CENNIKI na żądanie gratis i franco.

P. T. Gospodynie.

Proszę przy zakupnie mebli, materaców, kołder etc. żądać wyściółkę z waty dra Bischoffa, która jest chemicznie odczyszczona i preparowana przeciw molom, pluskwom i wszelkim owadom gnieżdżącym się w meblach tapicerowanych. Cienki pokład tej waty chroni meble od wszelkiego rodzaju robactwa. Arkusz waty dra Bischoffa wielkości 80/220 ctm. kosztuje tylko 1 złr. Wysyłka 4 arkuszy opłacona. Odsprzedającym rabat. Każda paczka waty jest zaopatrzona marką ochronną i podpisem dra Bischoffa, na co trzeba zwracać baczną uwagę. Wyłączna sprzedaż dla Galicyi i Bukowiny w składzie kołder i materaców Józefa Schustera we Lwowie, Kopernika 5. Materace czysto włosienne, obłożone watą dra Bischoffa są zupełnie pewne przed pluskwami, molami etc. nadzwyczajnie elastyczne, miękkie i polecam takowe jako doskonałą nowość, stosownie do wagi i jakości włosienia po złr. 18, 20, 24, 26, 28 do złr. 35 za 3 poduszki; te same materace bez waty dra Bischoffa znacznie taniej.

Materace z trawy morskiej obłożone watą dra Bischoffa po złr. 10 50 i 12 złr. za 3 poduszki. Stare twarde materace włosienne przerabiam i obkładam watą dra Bischoffa możliwie najtaniej. Materace sprężynowe z podwójnym pokładem waty dra Bischoffa po złr. 23 od łóżka, bez waty 18 złr. Kołdry wełniane obłożone watą dra Bischoffa absolutnie pewne przed molami od złr. 8, 10, 12 do złr. 16 Kołdry zwykłe od złr. 3 50, 4 50 i 6 50. Kołdry atłasowe, spód z pięknej satyny francuskiej obustronnie do użytku po złr. 14, 16, 18 do złr. 40 poleca

specyalna pracownia kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA

we Lwowie, ul. Kopernika 5.



1 szklanka do wody z białego szkła pierwszej sorty tylko 4½ ct. tuzin **54** ct.
1 szklanka do wody z paskiem matowym 6 ct., tuzin **72** ct.
1 kieliszek do wina **12** ct., tuzin **1·44**.
1 kieliszek do wódki **9** ct., tuzin **1·08**.
1 karafka do wody **35** ct.
1 garnitur kompotowy na 6 osób tylko **1·35**.
1 serwis do herbaty na 6 osób tylko **2·60**.
1 serwis szklany na 6 osób tylko **1·90**.
1 kompletny serwis porcelanowy, stołowy, biały na 6 osób tylko **4·45**.
1 kompletny serwis porcelanowy stołowy z dekoracyą w kwiaty na 6 osób tylko **6·50**.

Powyższe przedmioty nabywać można powszechnie z taniości i dobroci znanem źródle dla porcelany i szkła t. j. w handlu

KAZIMIERZA LEWICKIEGO

c. k. nadwornego dostawcy

Lwów, pl. Maryacki l. 10,

(dawniej Trybunalska).

Znaczniejszy obszar gruntów

3¾ przy ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli adwokat Dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ulica Akademicka 22.

MASZYNY do szycia i haftu **SINGERA** i inne na raty pod warunkami przystępnymi lub za gotówkę ze znacznym opustem. Za naukę szycia i haftu, opakowanie, dostawę do kolei nie liczę nic.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI

skład maszyn do szycia

Lwów, Pasaż Mikolascha.

UWAGA. Kierowałem długie lata firmą ś. p. wuja mego Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi; moja więc wiedza daje odbiorcy dobrą gwarancyę za jakość maszyny.

Kukawski.

Najpiękniejszy podarek.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.** Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. **Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.** Liczne listy pochwalne. Wiel. Pan J. Hoitasch, Göding. Z przysłanych dywanów ściennych jestem zupełnie zadowolony i upraszam o nadesłanie jeszcze 4 sztuki po zł. 2·50 za zaliczką. Z poważaniem Henryk Bukowsky, właściciel realności, Praga, 18. października 1905. W. Pan J. Hoitasch, Göding. Jej k. M. księżna Aleksya z Czoy była bardzo zadowolona z przysłanych dywanów i proszę o przysłanie dla Jej k. M. jeszcze 2 sztuk bordowych dywanów ochronnych na okna według katalogu Nr. 92 po cenie zł. 2·50. Z poważaniem Franciszka Löchner, Dama dworska. Gries bei Bozen (Tirol) 13/11 1905. **Pierwszy morawski dom wysyłający towary**

Juliusz Hoitasch

Göding, Nr. 70, Morawa.

Jeśli dywany się nie nadają, przyjmuje się [illegible] bez trudności i zwraca pieniądze.

Dnia 14. grudnia 1905 o godzinie 10 rano

odbędzie się

w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przy ul. Karola Ludwika l. 1.

126 losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie 74.400 kor. i 49 losowanie listów zastawnych 4% 41 let. w sumie 59.800 kor.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Zaproszenie.

Ponieważ naznaczone na dzień 19. listopada br.

XXXI. Walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarz. zaliczk.: „Praca" w Skałacie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z powodu nieobecności zast. prezesa, który zachorował, nie odbyło się, przeto naznacza się takowe jeszcze raz z tym samym porządkiem dziennym na dzień 19. grudnia 1905 na godzinę 3 po południu w zabudowaniu urzędu gminnego w Skałacie, na które się niniejszem wszystkich PT. Członków zaprasza, z nadmienieniem, że po myśli § 46 odnośnych statutów na tem trzeci raz zwołanem posiedzeniu każda ilość członków wystarczy do powzięcia prawomocnych uchwał.

Skałat, dnia 9. grudnia 1905.

Maurycy Eichenkatz
sekretarz.

Michał Barski
zast. prezesa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.